



## **Stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego**

**co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych  
przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących  
hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych  
lub indeksowanych do waluty obcej**



## Spis treści

<b>I. Wprowadzenie</b> .....	2
<b>II. Uwagi ogólne</b> .....	3
<b>III. Poszczególne zagadnienia</b> .....	9
<b>IV. Uwarunkowania finansowe i ekonomiczne oraz kwantyfikacja wariantów</b> .....	16
<b>V. Podsumowanie</b> .....	29
<b>Załącznik – wykresy obrazujące kwantyfikacje skutków poszczególnych wariantów rozstrzygnięć prawnych</b> .....	31

Stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego  
co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego  
Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych  
denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej

## I. Wprowadzenie

---

1. Niniejsze stanowisko (dalej także: stanowisko) sformułowane zostało w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego (dalej także: SN) w składzie całej Izby Cywilnej z dnia 11 maja 2021 r. (III CZP 11/21), doręczonym do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (dalej także: UKNF) w dniu 28 maja 2021 r., na mocy którego Izba Cywilna SN zwraca się do Komisji Nadzoru Finansowego (dalej także: KNF) o przedstawienie stanowiska co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 29 stycznia 2021 r. (BSA I-4110-4/20) dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej (dalej łącznie: walutowe kredyty mieszkaniowe lub walutowe kredyty hipoteczne).
2. Mając na uwadze ustrojowe usytuowanie Sądu Najwyższego, a także rolę i mandat Komisji Nadzoru Finansowego wynikające z ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym<sup>1</sup> (dalej także: u.n.r.f.), niniejsze stanowisko nie aspiruje do analizy prawnej, której dokonywanie pozostaje kompetencją judykatury, i w którą KNF ani UKNF nie zamierza w żaden sposób ingerować. Swoją rolę UKNF postrzega jako polegającą na przedstawieniu Izbie Cywilnej SN informacji, ocen i analiz posiadanych przez UKNF w związku z realizacją ustawowych zadań oraz mandatu KNF, w celu umożliwienia Izbie Cywilnej SN podjęcia decyzji opartej o możliwie najszerszy zasób wiedzy i informacji.
3. Podejście UKNF leżące u podstaw niniejszego stanowiska opiera się na założeniu, że najwyższej próby kompetencje prawnicze reprezentowane w polskim systemie organów ochrony prawnej w szczególności przez Sąd Najwyższy, polegają między innymi na tym, aby – zwłaszcza w sprawach społecznie doniosłych, a do takich niewątpliwie należy kwestia walutowych kredytów mieszkaniowych – wypracować rozwiązanie prawne pozwalające przede wszystkim realizować ducha praw i wartości leżące u ich podstaw, a jednocześnie wzmacniać w społeczeństwie przekonanie o racjonalności, spójności i sprawiedliwości systemu prawnego. Sąd Najwyższy, a w szczególności Izba Cywilna SN, wielokrotnie dowodziła takiego właśnie najwyższego poziomu sztuki prawniczej, który pozwalał na wydawanie wyważonych i sprawiedliwych orzeczeń, budujących poczucie słuszności oraz racjonalności porządku prawnego, a także wychodzących naprzeciw potrzebom obrotu gospodarczego.
4. Mandat Komisji Nadzoru Finansowego jest w pewnym sensie wyjątkowy, gdyż nakazuje łączyć troskę o stabilność systemu finansowego z zapewnieniem ochrony interesów jego uczestników (por. art. 2 u.n.r.f.). Pozwala to postrzegać i analizować rzeczywistość

---

<sup>1</sup> Tekst jednolity Dz.U. 2020, poz. 2059, ze zm.

z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, które mogą być istotne także dla Izby Cywilnej SN w kontekście zagadnień wskazanych we wniosku Pierwszego Prezesa SN z dnia z dnia 29 stycznia 2021 r. (BSA I-4110-4/20).

5. Podsumowując, mając na uwadze powyższe, celem niniejszego stanowiska jest przedstawienie takich opinii i informacji, które – w ocenie UKNF – mogą być przydatne dla Izby Cywilnej SN, a jednocześnie pozostają w zakresie zadań i mandatu KNF. Nie jest intencją UKNF podejmowanie szczegółowych rozważań o charakterze prawnym i formułowanie ostatecznych wniosków w tym zakresie, to bowiem należy do wyłącznej kompetencji judykatury. Z powyższych względów stanowisko co do zasady nie odnosi się do szczegółowych zagadnień prawnych ani do interpretacji mogących znajdować zastosowanie przepisów prawa unijnego lub krajowego. Stanowisko zmierza do przedstawienia opinii formułowanej przez UKNF z punktu widzenia zadań i mandatu Komisji Nadzoru Finansowego, określonych w art. 2 u.n.r.f.

## II. Uwagi ogólne

---

1. Tytułem wstępu dla dalszych rozważań należy zaznaczyć, że obecny problem dotyczący hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej – prowadzący w szczególności do sformułowania przez Pierwszego Prezesa SN pytań skierowanych do Izby Cywilnej SN we wniosku z dnia 29 stycznia 2021 r. (BSA I-4110-4/20) – wynika przede wszystkim ze zmian kursu złotego (dalej także: PLN) do franka szwajcarskiego (dalej także: CHF) i masowego przyjmowania przez klientów na siebie (świadomie lub nieświadomie) ryzyka walutowego w horyzoncie kilkudziesięciu lat, a nie z prawnych aspektów dotyczących konstrukcji umów, w szczególności z ewentualnej abuzywności ich klauzul. Istotą problemu jest gwałtowny, nieoczekiwany wzrost kursu CHF/PLN na przestrzeni ostatnich lat, w szczególności wywołany światowym kryzysem spowodowanym upadkiem banku Lehman Brothers w dniu 15 września 2008 r. Dodatkowym katalizatorem ostatnich działań kredytobiorców – w tym podejmowanych działań prawnych – był skokowy wzrost kursu CHF/PLN po uwolnieniu kursu przez bank centralny Szwajcarii w dniu 15 stycznia 2015 r. W ocenie UKNF to te czynniki – i związany z nimi istotny wzrost salda kredytu oraz bieżących obciążeń kredytowych klienta, nie zaś dolegliwości wynikające z ewentualnej abuzywności konkretnych postanowień umowy kredytowej – stanowią zasadniczą przyczynę podejmowania przez kredytobiorców działań prawnych przeciwko bankom.

2. Zmiana kursowa miała charakter zmiany czynnika rynkowego, niezależnej od stron umowy kredytu. Banki nie czerpały korzyści finansowych ze zmiany kursu walutowego. Udzielenie kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej prowadzi po stronie banku do powstania tzw. otwartej pozycji walutowej w tej walucie i, w uproszczeniu, jeżeli bank nie chce utrzymywać z tego tytułu kapitału własnego (co jest kosztowne), to musi zapewnić sobie finansowanie w tej walucie w drodze pozyskania środków, lub chociażby zawarcia transakcji pochodnej. Zabezpieczenie pozycji walutowej wiąże się z poniesieniem kosztów na warunkach rynkowych, jak też eliminuje jakiegokolwiek korzyści albo straty dla banku wynikające

bezpośrednio ze zmian kursu waluty. Spostrzeżenie to jest istotne, ponieważ wskazuje na bezzasadność rozpowszechnianych niekiedy twierdzeń, jakoby banki posiadające portfele walutowych kredytów mieszkaniowych „zarabiał” na wzroście kursu franka szwajcarskiego do złotego, a w szczególności „zarabiał” na aprecjacji CHF względem PLN „kosztem” tracących wówczas kredytobiorców. Sprawa ta wymaga podkreślenia, dlatego będzie przedmiotem bliższej prezentacji w niniejszym stanowisku (por. pkt IV.1., poniżej).

3. W opinii Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, co do zasady, konsumenci byli informowani o ryzyku zmiany kursu walutowego i przeciętny konsument, bez wykształcenia ekonomicznego, powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu walutowego. Odrębną kwestią jest to, czy zakres tej informacji był odpowiedni i przedstawiony został w sposób wystarczająco przystępny, a także – czy konsumenci rzeczywiście zapoznawali się z ryzykiem i skalą ryzyka walutowego oraz je rozumieli. Aspekty te podlegają ocenie sądów. Faktem jest również, że to, co wydarzyło się po dniu 15 września 2008 r. (tj. skok kursu waluty i jego zmienności), jak też skokowy wzrost kursu CHF/PLN po 15 stycznia 2015 r., powinny być oceniane jako zjawiska bez precedensu – na które trudno było kogokolwiek przygotowywać i których wystąpienie trudno było przewidzieć. Należy także zakładać, że część klientów – decydując się na kredyt hipoteczny w CHF – świadomie wybierała kredyt walutowy w miejsce złotowego, gdyż wiązało się to z istotnie niższym oprocentowaniem oraz niższą historyczną bieżącą ratą. Spostrzeżenie to jest istotne, gdyż z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej sprzeciwia się ono rozwiązaniom, jakie z dzisiejszej perspektywy uprzywilejowałyby kredytobiorców walutowych względem złotych, których decyzja o wyborze kredytu złotowego mogła wynikać właśnie z niechęci do ryzyka walutowego i gotowości do ponoszenia wyższych kosztów kredytu dla uniknięcia tego ryzyka.

4. Oceniając sprawę z dzisiejszej perspektywy, a więc *post factum* i będąc bogatszym o wiedzę płynącą z późniejszych wydarzeń należy uznać, że skala deprecjacji PLN do CHF przekroczyła granice przyjmowane zarówno przez klientów, jak też przez profesjonalnie zajmujące się prognozowaniem rynku finansowego banki. Zmaterializował się bowiem skrajny scenariusz dotyczący możliwych wahań kursu CHF/PLN, podczas gdy niewiele osób należycie uwzględnia skrajne scenariusze przy podejmowaniu decyzji. Z tą oceną koresponduje logika propozycji ugodowej, która została przedstawiona przez Przewodniczącego KNF w dniu 8 i 9 grudnia 2020 r.<sup>2</sup> Skoro tak diametralnie zmieniły się warunki, czego żadna ze stron nie przewidywała (i – przynajmniej w odniesieniu do strony nieprofesjonalnej – być może nie była w stanie przewidzieć), to strony powinny się spotkać i uzgodnić inną formułę rozliczeń.

5. Stosowanie regulacji ostrożnościowych przez banki skutkowało tym, że miały one zabezpieczoną pozycję walutową, (szerzej na ten temat por. pkt IV.1.), w rezultacie czego nie ponosiły one skutków zmian kursów walutowych (niezależnie od kierunku), jakie ponosił

---

<sup>2</sup> J. Jastrzębski, Jak rozwiązać problem kredytów frankowych, Rzeczpospolita z 9.12.2020 r., s. A23.

natomiast zasadniczo<sup>3</sup> w całości niezabezpieczony przed ryzykiem kursowym klient, korzystający za to z korzystniejszego oprocentowania właściwego dla waluty obcej. Mając jednak na uwadze skalę udzielonych w ten sposób walutowych kredytów mieszkaniowych należy z systemowego punktu widzenia negatywnie ocenić politykę i praktykę zakładającą masowe kredytowanie klientów detalicznych w walucie innej, niż ta w której klient osiąga całość lub przeważającą część swoich dochodów. O ile na poziomie pojedynczej umowy ryzyko walutowe pozostawało przy kliencie i nie było ponoszone przez bank, o tyle na poziomie makro banki mogą nie być w pełni immunizowane od negatywnych skutków istotnych zmian na rynku walutowym, które materializują się drogą ryzyka prawnego, wynikającego z podejmowanych przez kredytobiorców (pod wpływem zmian na rynku walutowym) prób rewizji zawartych umów na drodze sporu sądowego z bankiem<sup>4</sup>.

6. Wygenerowane w ten sposób zjawisko oddziałuje na cały sektor bankowy i zagraża stabilności jego funkcjonowania. Na podstawie danych pochodzących z badania pozasprawozdawczego przeprowadzonego przez UKNF, Narodowy Bank Polski (dalej także: NBP) wskazał, że na koniec 2020 r. kredyty objęte pozwami stanowiły około 15% całkowitej wartości portfela kredytów we franku szwajcarskim<sup>5</sup>. Udział pozwów, które dotyczą kredytów całkowicie spłaconych, bądź takich, które z innych względów były już poza bilansami banków w ogólnej liczbie pozwów wynosił około 10%. Ta liczba zestawiona z rozmiarami portfeli walutowych kredytów mieszkaniowych wymownie ilustruje skalę zagrożenia dla stabilności finansowej sektora bankowego. Obecny stan nie zadowala nikogo – banki zobowiązane są tworzyć wyprzedzająco istotne rezerwy w ciężar funduszy własnych, zaś kredytobiorcy (zaledwie część z nich podejmuje działania prawne, wiążące się z kosztami, nakładem czasu i stresem) nie mają szans na rychłą poprawę swojej sytuacji w wyniku rozstrzygnięć sądowych. Należy wspomnieć też o kosztach zewnętrznych i społecznych zaistniałej sytuacji, choćby w postaci obciążenia wymiaru sprawiedliwości napływającymi sprawami. Towarzyszy temu też stopniowa polaryzacja stanowisk banków i kredytobiorców, przejawiająca się w prezentowaniu skrajnych stanowisk dotyczących rozstrzygnięć prawnych.

7. Z powyższych przyczyn, pod wieloma względami optymalne jest więc polubowne rozwiązywanie spraw związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi. Kierunek ten jest

---

<sup>3</sup> Pomijamy tu przypadki, w których klienci samodzielnie podejmowali działania zmierzające do ograniczenia ponoszonego ryzyka walutowego, a mogące polegać np. na regularnym nabywaniu franków szwajcarskich po kursie bieżącym w czasie trwania kredytu w zakresie przekraczającym bieżące potrzeby związane ze spłatą kredytu, z przeznaczeniem na to określonej części dochodów osiągniętych w złotym.

<sup>4</sup> Ponadto należy podkreślić, że bardzo szybki wzrost poziomu nominalnego zadłużenia kredytobiorcy, wynikający z deprecjacji PLN wobec CHF, istotnie zwiększył prawdopodobieństwo utraty zdolności do obsługi zadłużenia. Zatem w ujęciu sektorowym należy pamiętać także o wzroście ryzyka kredytowego, które tylko dzięki równoległej poprawie stanu polskiej gospodarki (utrzymującej wysokie tempo wzrostu gospodarczego, któremu towarzyszy silny wzrost wynagrodzeń i niskie bezrobocie) można obecnie uznać za zdecydowanie mniej istotne dla omawianych tu zagadnień.

<sup>5</sup> Raport o stabilności systemu finansowego. Czerwiec 2021, Narodowy Bank Polski, Warszawa, 2021, s. 44.

zgodny z rekomendacjami Narodowego Banku Polskiego<sup>6</sup>, a także z założeniami polityki makroostrożnościowej realizowanej przez Komitet Stabilności Finansowej oraz Ministerstwo Finansów, których działania – w szczególności w zakresie odnoszącym się do poziomów wagi ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych hipoteką na nieruchomości mieszkalnej z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych – również miały na celu promowanie polubownych działań restrukturyzacyjnych podejmowanych przez banki wobec klientów<sup>7</sup>. Na drodze do szerokiego wdrożenia rozwiązań polubownych stanął jednak brak gotowości banków do zaproponowania klientom takich parametrów rozwiązania ugodowego, którego atrakcyjność uczyniłaby ugodę realną alternatywą dla ścieżki sądowej. Innymi słowy, banki nie były skłonne na masową skalę oferować warunków na tyle atrakcyjnych, aby przekonać klientów do rozwiązań ugodowych, ze swej istoty będących kompromisem wobec rozwiązań spornych (sądowych). Nasiliło to i przyspieszyło proces eskalacji oczekiwań kredytobiorców, stymulowanych także niektórymi wypowiedziami orzecznictwa, także unijnego, i stanowiskami organów odpowiedzialnych za ochronę konsumenta. Ten splot czynników prowadził do swoistego impasu, jeżeli chodzi o możliwość rozwiązania problemu kredytów walutowych na drodze polubownej.

8. Oczywistym warunkiem powodzenia wariantu ugodowego jest to, że jego parametry muszą satysfakcjonować obie strony. W szczególności w poszukiwaniu rozwiązania polubownego należy wykluczać rozwiązania skrajne, w przeciwnym razie trudno jest osiągnąć zgodność stron co do ugodowego rozstrzygnięcia. W dniu 8 grudnia 2020 r. Przewodniczący KNF publicznie wyraził pogląd, że scenariuszem polubownym, który wydaje się mieć największe szanse powodzenia – stanowiąc także możliwie szeroki konsensus społeczny – jest rozwiązanie zakładające swoiste zrównanie sytuacji kredytobiorców walutowych z osobami, które w analogicznym czasie zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w złotych<sup>8</sup>. Zostało ono wskazane jako propozycja, która – mając na względzie także poziom oczekiwań kredytobiorców – miała szansę zostać uznana przez klientów jako realna alternatywa dla ścieżki sądowej, jednocześnie zachowując ekonomiczną spójność, zapewniając bankom rozsądną rekompensatę z tytułu kosztu korzystania z kapitału i nie prowadząc do pokrzywdzenia innych grup kredytobiorców. Wyjście ze wspomnianego wcześniej impasu – przekładającego się na niską skalę rozwiązań polubownych – może bowiem wymagać przedstawienia rozwiązań oferujących dla klienta istotnie wyższą wartość ekonomiczną.

9. Propozycja prezentująca założenia możliwego rozwiązania ugodowego zmierzała do skwantyfikowania ryzyka i zamknięcia tej pozycji ryzyka prawnego oraz operacyjnego niezależnie od tego, jak ukształtuje się przyszła linia orzecznicza, co było istotne zwłaszcza

---

<sup>6</sup> Rekomendacje [w:] Raport o stabilności..., s. 8.

<sup>7</sup> Uchwała Nr 14/2017 Komitetu Stabilności Finansowej z dnia 13 stycznia 2017 r. w sprawie rekomendacji dotyczącej restrukturyzacji portfela kredytów mieszkaniowych w walutach obcych. Patrz także: rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie wyższej wagi ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych hipotekami na nieruchomościach, Dz. U. z 2017 r. poz. 1068.

<sup>8</sup> J. Jastrzębski, Jak rozwiązać problem kredytów frankowych, Rzeczpospolita z 9.12.2020 r., s. A23.

wobec zaznaczającej się tendencji do uzależniania wpływu abuzywności klauzuli kursowej na los całej umowy od woli klienta<sup>9</sup>. Banki stanęły bowiem wobec realnego ryzyka upowszechnienia się rozstrzygnięć sądowych prowadzących do upadku<sup>10</sup> całej umowy wskutek abuzywności klauzuli kursowej. Ugodowemu podejściu wydaje się sprzyjać także Trybunał Sprawiedliwości UE. TSUE wyraźnie wypowiedział się w niedawnym orzeczeniu, że konsument w zamian za otrzymanie poprawy warunków umowy, z własnej, nieprzymuszonej woli może zrzec się podnoszenia zarzutów nieuczciwości warunku umownego w przyszłości<sup>11</sup>. Jest to istotne, gdyż z punktu widzenia banków istotnym elementem jest zapewnienie maksymalnego możliwego poziomu bezpieczeństwa i stabilności prawnej zawartych uгод, z którego to punktu widzenia kluczowe jest przekonanie o ich zgodności z unijnym i krajowym prawem ochrony konsumentów.

10. Ewentualne rozwiązanie ugodowe jest rozwiązaniem korzystnym z punktu widzenia klienta, który zostaje uwolniony od konsekwencji zmaterializowanego ryzyka walutowego, uzyskując często istotne obniżenie salda kredytu, przy czym następuje to bez konieczności ponoszenia istotnych kosztów na prowadzenie sporu sądowego z bankiem, bez wieloletniego oczekiwania na jego rozstrzygnięcie oraz związanej z tym niepewności co do domowego budżetu.

11. Rozwiązanie ugodowe oparte o powyższe założenia ma szereg zalet. Po pierwsze, jest rozwiązaniem prostym i w maksymalnym stopniu niezależnym od arbitralnych kryteriów, których wprowadzenie utrudniałoby zbudowanie szerszego konsensusu i mogłoby prowadzić do przedłużających się i niekonkluzywnych dyskusji, jak miało to już miejsce w przeszłości. Po drugie, jest zgodne z podstawowym paradygmatem nauki finansów, w myśl którego korzystanie z cudzego kapitału z założenia ma swój koszt – w ramach zaproponowanego rozwiązania koszt ten odpowiada kosztowi dla historycznego, analogicznego kredytu mieszkaniowego zaciąganego w złotych. Po trzecie, pozwala bankom w możliwie przewidywalny sposób skwantyfikować koszt i ryzyko w odniesieniu do tej części portfela

---

<sup>9</sup> Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. i J. Dziubak przeciw Raiffeisen Bank International AG, a także wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, I.W. i R.W. przeciw Bank BPH S.A; zob. także wyroki TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10; z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13; z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16; z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17; z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17; zob. także uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21; wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18 i z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19.

<sup>10</sup> Świadomie posługujemy się pojęciem „upadku” umowy aby uniknąć nawiązań do posiadających określone konotacje w polskiej cywilistyce pojęć „nieważności” lub „bezskuteczności” umowy, a także związanych z tym zagadnień dotyczących charakteru ewentualnej sankcji jako „nieważności”, „unieważnialności”, „bezskuteczności” itp. (w szczególności skutków sankcji w czasie: *ex tunc* albo *ex nunc*) oraz kwestii dotyczących charakteru orzeczenia jako deklaratywnego lub konstytutywnego. Doceniając wagę tych zagadnień, także z punktu widzenia ich potencjalnych konsekwencji np. w sferze przedawnienia roszczeń, pozostawiamy to jednak – jako zagadnienia ściśle prawne – poza zakresem niniejszego stanowiska, jako pozostające w wyłącznej kompetencji właściwych organów. Z tych też przyczyn i z takim zastrzeżeniem pojęcie „upadku” umowy stosowane będzie konsekwentnie w niniejszym stanowisku.

<sup>11</sup> Por. motyw 60; wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, I.W. i R.W. przeciw Bank BPH S.A.



walutowych kredytów mieszkaniowych, która została by objęta rozwiązaniem ugodowym. Zmniejszyłoby to ciążącą sektorowi bankowemu niepewność związaną z oczekiwaniem na ukształtowanie się linii orzeczniczej oraz na rozstrzygnięcia prawne, a także pozwoliło alokować zasoby banków na inne, bardziej rozwojowe obszary działalności. Po czwarte, oparte na powyższych założeniach rozwiązanie ugodowe urzeczywistniałoby zasady sprawiedliwości społecznej, zapobiegając sytuacji, w której zobowiązani z tytułu kredytów walutowych znaleźliby się – w wyniku rozstrzygnięć prawnych dotyczących kwestii niebędących w istocie źródłem problemu (por. pkt II.1., powyżej) – w sytuacji korzystniejszej od osób, które historycznie zdecydowały się na kredyt złotowy (w szczególności nie akceptując ryzyka walutowego). Po piąte, prowadzi do trwałej eliminacji ryzyka walutowego w relacji kredytowej. Po szóste, minimalizuje koszty społeczne, z jednej strony zapobiegając dalszej antagonizacji banków i kredytobiorców, z drugiej zaś ograniczając obciążenie wymiaru sprawiedliwości.

12. Powyższa logika propozycji ugodowej jest także zgodna z założeniem profesjonalnego charakteru działalności banków i związanej z tym odpowiedzialności za wygenerowanie sytuacji, w której klienci detaliczni na masową skalę finansowani byli w walucie obcej, innej od tej, w której osiągają swoje dochody. Dlatego też, mimo, że konstrukcja umów zakładała ponoszenie ryzyka walutowego przez klienta, to jednak – ponieważ bank jest profesjonalistą i można od niego oczekiwać większej ostrożności i przewidywania, a także szerszego (wykraczającego poza konkretną relację kredytową z indywidualnym klientem) spojrzenia na potencjalne konsekwencje realizacji określonego modelu biznesowego – zasadne jest, w razie realizacji ewentualnych scenariuszy ugodowych, aby to bank poniósł koszty eliminacji ryzyka kursowego w zakresie niezbędnym dla zapewnienia ich powodzenia na szeroką skalę.

13. Pełna realizacja postulowanego rozwiązania polubownego wymaga zgodnej woli stron, a osiągnięcie wszystkich korzyści związanych ze scenariuszem ugodowym nie jest możliwe w sytuacji, w której co najmniej jedna ze stron dąży do rozstrzygnięcia sprawy w drodze orzeczenia sądowego. Niemniej jednak powyższa prezentacja logiki oraz zalet rozwiązania polubownego może być istotna także z punktu widzenia zagadnień, przed których rozstrzygnięciem staje Izba Cywilna SN. Nawet jeżeli nie wszystkie elementy rozwiązania polubownego mogą zostać uwzględnione w ramach kształtowania linii orzeczniczej, to jednak założenia propozycji ugodowej mogą oddziaływać na zagadnienia, których rozwiązanie pozostaje kluczowe także w razie rozstrzygnięcia spraw na drodze sądowej. Dotyczyć to może w szczególności rozliczenia kosztu korzystania z kapitału, która to kwestia powinna być w każdym przypadku rozstrzygnięta w zgodzie z podstawowymi zasadami nauki finansów, a zarazem w duchu sprawiedliwości społecznej, która sprzeciwia się nieuzasadnionemu uprzywilejowywaniu kredytobiorców walutowych względem osób, które historycznie zdecydowały się na kredyt złotowy (np. obawiając się ryzyka walutowego), i dla jego uniknięcia akceptowały wyższe oprocentowanie i wyższą bieżącą ratę kredytu. Dlatego też uwagi dotyczące szczegółowych zagadnień poprzedzone zostały powyższym wstępem prezentującym źródło problemu oraz logikę propozycji jego polubownego rozwiązania.

### III. Poszczególne zagadnienia

---

#### 1. Dopuszczalność posługiwania się przez banki tabelą kursową

Na rynku, którego uczestnicy posługują się różnymi walutami, z założenia istnieje konieczność stosowania określonej tabeli kursowej będącej swoistym cennikiem. Teoretycznie możliwe byłoby posługiwanie się przez wszystkie banki kursami z tabeli NBP. Prawo nie nakładało jednak ani nie nakłada na banki takiego obowiązku. Nie oceniamy w tym miejscu zasadności wprowadzenia obowiązku posługiwania się kursem średnim NBP w określonego typu czynnościach bankowych lub w relacjach z określonymi grupami klientów. W każdym razie brak takiego obowiązku oznacza, że banki nie musiały korzystać ze średniego kursu NBP, lecz mogły posługiwać się innymi tabelami kursowymi, niż publikowana przez NBP. Nie występował także obowiązek stosowania jakichkolwiek innych tabel mających charakter urzędowy, co oznacza, że banki mogły posługiwać się w szczególności własnymi tabelami.

Jeszcze w latach 90-tych XX. wieku powszechną praktyką było to, że banki tworzyły swój wewnętrzny rynek walutowy. Nawet w transakcjach importowych lub eksportowych praktyką było poleganie raczej na kwotowaniu banków, niż na publikowanych tabelach państwowych. Kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości działań banków w posługiwaniu się bankowymi tabelami kursowymi ma jednak stwierdzenie, że obowiązujące w chwili zawierania walutowych kredytów mieszkaniowych prawo nie nakładało obowiązku posługiwania się jakąkolwiek tabelą centralnie ustanawianą i publikowaną, w szczególności tabelą NBP.

Wobec bezspornej konieczności korzystania z takich tabel dla ustalania kursów walutowych, nie tylko dla umowy kredytowej, ale także wobec wszystkich innych świadczonych przez banki usług, z którymi wiąże się wymiana walut, i przy jednoczesnym braku prawnego obowiązku korzystania z tabel NBP lub innych tabel mających walor urzędowy, za dopuszczalne należy uznać korzystanie z innych niż publikowane przez NBP tabel kursowych.

Kwestia oceny konkretnych klauzul kursowych jako mających ewentualne cechy abuzywności jest kwestią prawną i jako taka pozostaje poza zakresem niniejszego stanowiska, będąc w wyłącznej kompetencji organów uprawnionych do dokonywania wiążącej wykładni prawa w tym zakresie.

Należy jednak zauważyć, że standardy i kryteria oceny abuzywności ulegają na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat istotnym przemianom. Przemiany te mogą wpływać na dzisiejsze postrzeganie umów zawieranych historycznie w innym otoczeniu, jeżeli nawet nie prawnym, to interpretacyjnym, co wiąże się jednak z ryzykiem nieuprawnionych ocen.

Przy ocenie spełnienia przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, która stanowi jedną z głównych przesłanek uznania klauzuli za abuzywną, należy brać pod uwagę wręcz trzydziestoletni horyzont relacji kredytowej. Zwrócenia uwagi wymaga okoliczność, że w latach 2006-2008 stan rozwoju rynków finansowych w Polsce stał na zupełnie innym poziomie niż obecnie. Nie należy też zapominać, że mimo tych ograniczeń zjawisko wymiany

walut i kursów walutowych było powszechnie znane konsumentom i można założyć, że co do zasady rozumieli oni podstawowe mechanizmy związane z ryzykiem kursowym jako pochodną zmienności kursów w czasie.

W Polsce, w okresie masowego udzielania walutowych kredytów mieszkaniowych, wiarygodny rynek walutowy – tak, jak jest on postrzegany według dzisiejszych standardów – nie istniał, a kwotowania państwowe były niemiernodajne, o ile w ogóle istniały. Banki przeniosły wcześniejszą praktykę kalkulacji kursu w oparciu o własny, „wewnętrzny” rynek walutowy, z końca XX. wieku na pierwszą dekadę XXI. wieku. Dokonywanie oceny tej praktyki – wówczas zasadniczo niekontrowersyjnej – z dzisiejszej perspektywy, przez pryzmat upływu kilkunastu lat, w ciągu których nastąpił dalszy rozwój rynków finansowych związany w szczególności z bezprecedensowym upowszechnieniem technologii teleinformatycznych, może być nieuzasadnione i może prowadzić do nietrafnych rozstrzygnięć. W ostatnich latach nastąpił niespotykany rozwój technologiczny rynków finansowych i należy oczekiwać dalszego rozwoju technologii i infrastruktury, także rynków walutowych, które dziś funkcjonują odmiennie, niż miało to miejsce w latach 2006-2008 i najprawdopodobniej całkiem inaczej, niż będzie to miało miejsce w perspektywie kilku lub kilkunastu lat od dziś. Wynika stąd postulat wstrzeźliwości i ostrożności w stosowaniu dzisiejszych standardów do oceny prawidłowości praktyk bankowych stosowanych w latach 2006-2008, które wówczas nie budziły zasadniczych kontrowersji co do swej istoty, w szczególności w odniesieniu do stosowania wewnętrznych tabel kursowych.

## 2. Kwestia ewentualnej abuzywności konkretnej klauzuli kursowej i jej skutków

Jak zaznaczono w punkcie III.1. (powyżej), niniejsze stanowisko nie aspiruje do udzielenia odpowiedzi na pytanie o ewentualną abuzywność konkretnych klauzul kursowych. Za bezsporną należy natomiast uważać możliwość posługiwania się przez banki tabelami kursowymi innymi niż oficjalne, w szczególności publikowane przez NBP, gdyż prawo nie przewidywało ani nie przewiduje obowiązku stosowania takich oficjalnych tabel. Ocena ewentualnej abuzywności konkretnej klauzuli kursowej pozostaje wyłączną kompetencją organów do tego powołanych, przy czym należy zwrócić uwagę na wątpliwości, jakie wiązać się mogą z dokonywaniem takiej oceny w odniesieniu do klauzul znajdujących się w umowach zawartych kilkanaście lat temu, lecz z uwzględnieniem obecnego otoczenia rynkowego. Metoda taka może prowadzić do nietrafnych rozstrzygnięć.

W razie ewentualnego uznania konkretnej klauzuli kursowej za abuzywną, rysują się dwa warianty dalszego wnioskowania. Wariant pierwszy zakłada bezskuteczność jedynie klauzuli umownej i uzupełnienie materii w niej regulowanej w inny sposób, np. dyspozytywnymi przepisami ustawy (por. pkt III.3., poniżej). Wariant drugi zakłada brak możliwości zastąpienia treści klauzuli uznanej za abuzywną i uzupełnienia w ten sposób umowy – a w konsekwencji: upadek całej umowy (por. pkt III.4., poniżej). Wybór między tymi wariantami stanowi jedno z kluczowych zagadnień rysujących się na tle spraw dotyczących walutowych kredytów mieszkaniowych, stanowi także przedmiot nie zawsze jednoznacznych wypowiedzi

orzecznictwa unijnego<sup>12</sup> i krajowego.<sup>13</sup> Tak jak UKNF nie rozstrzyga kwestii ewentualnej abuzywności konkretnej klauzuli kursowej, pozostawiając tę ocenę właściwym organom, tak i nie przesądza kwestii wpływu ewentualnej abuzywności na dalsze trwanie umowy. Jest to kwestia prawna, której rozstrzygnięcie ponownie należy do wyłącznej kompetencji właściwych organów.

Należy tu jednak poczynić jedno bardzo istotne spostrzeżenie. Ewentualna abuzywność nie powinna być wykorzystywana instrumentalnie dla unikania negatywnych skutków umowy (np. skutków finansowych materializacji ryzyka walutowego spoczywającego zgodnie z umową na kliencie w wyniku deprecjacji PLN względem CHF) w zakresie wynikającym poza podstawę abuzywności, a dążenie do takiego jej wykorzystywania nie powinno korzystać z ochrony prawnej. Wcześniej stwierdzono, że źródłem problemów związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi i ich dolegliwości dla klientów są zmiany na rynku walutowym, nie zaś taki czy inny kształt szczegółowych klauzul umownych, mających – w myśl argumentacji niektórych kredytobiorców lub osób i instytucji ich reprezentujących – świadczyć o ewentualnej abuzywności tych postanowień. To nie ewentualna abuzywność klauzuli kursowej jest rzeczywistym źródłem problemu społecznego i sporów sądowych, lecz deprecjacja PLN względem CHF, która doprowadziła do istotnego wzrostu zadłużenia kredytobiorcy wyrażonego w PLN oraz wzrostu jego miesięcznych obciążeń. Dlatego wątpliwości budzi poszukiwanie panaceum na te dolegliwości w ewentualnej abuzywności klauzul kursowych. Ponadto, jak już stwierdzono wyżej, abuzywność taka miałaby być wywodzona w drodze zastosowania dzisiejszych standardów oceny – opartych w szczególności na dzisiejszych realiach rynkowych oraz dzisiejszym stanie wiedzy i świadomości – do klauzul umownych znajdujących się w umowach zawartych przed kilkunastu laty, w innych realiach rynkowych oraz w innym stanie wiedzy i świadomości. Nie odnosząc się tu już do samej oceny takiej abuzywności, należy w związku z tym – także w razie hipotetycznego dopatrzenia się w umowie cech abuzywności – zachować szczególną ostrożność dla zapobieżenia nadmiarowemu i instrumentalnemu wykorzystywaniu jej skutków, wykraczającemu poza podstawę ewentualnej abuzywności. Należy mieć na względzie także długoterminowy (często trzydziestoletni) horyzont czasowy umów kredytowych, w którym z założenia trzeba się liczyć z istotnymi przemianami otoczenia społecznego, gospodarczego i technologicznego.

---

<sup>12</sup> Zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. i J. Dziubak przeciw Raiffeisen Bank International AG, a także wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 40, 51, które akcentowały możliwość unieważnienia umowy oraz wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, I.W. i R.W. przeciw Bank BPH S.A, który z kolei podkreślał możliwość utrzymania umowy w mocy i ostateczność unieważnienia umowy, zob. także wyroki TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 69 i z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, pkt 57

<sup>13</sup> Por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 oraz z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, zgodnie z którymi usunięcie z umowy klauzuli walutowej jako postanowienia umownego nie musi spowodować unieważnienia całej umowy; natomiast w wyroku SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, akcentuje się wolę konsumenta przy podejmowaniu rozstrzygnięć o unieważnieniu umowy, zob. także wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 wraz z powołanym tam orzecznictwem.

W powyższym kontekście, dla zapewnienia Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego możliwie pełnego oglądu sytuacji na podstawie informacji posiadanych przez UKNF, dalsze uwagi i informacje obejmują każdy z wariantów, jaki może się materializować w zależności od rozstrzygnięcia powyższej kwestii prawnej.

### 3. Warianty zakładające utrzymanie umowy przez sąd w mocy mimo abuzywności klauzuli kursowej

W razie ograniczenia skutków abuzywności do samej dotkniętej nią klauzuli, z utrzymaniem umowy w mocy, powstaje kwestia zastąpienia treści tej klauzuli w celu umożliwienia dalszego funkcjonowania umowy. W tym zakresie zidentyfikowano co najmniej dwa możliwe rozwiązania, które zostaną omówione poniżej, a ich skutki są przedmiotem kwantyfikacji w dalszej części stanowiska (por. pkt IV.2. poniżej)

- (a) Najbardziej naturalnym rozwiązaniem zmierzającym do zastąpienia uznanej za abuzywną klauzuli kursowej jest zastosowanie kursu NBP, który mógłby zastąpić kurs wynikający z tabeli kursowej, do której odwoływało się postanowienie umowne uznane za abuzywne. Podawanie przez bank centralny informacji o kursach walut (zwykle średnim, zdecydowanie rzadziej także kursie kupna lub sprzedaży) jest międzynarodowo uznanym standardem rynku finansowego. Konieczne jest podkreślenie, że kursy publikowane przez banki centralne nie obrazują cen transakcji przeprowadzanych przez te banki na rynku walutowym, lecz są w zobiektywizowany sposób przetworzonymi wartościami statystycznymi, które w zagregowany sposób identyfikują ceny operacji walutowych zrealizowanych przez innych uczestników rynku finansowego. Bank centralny, dysponując odpowiednim zapleczem analitycznym i dostępem do bardzo wielu źródeł informacji, odpowiada za zebranie danych, odpowiednie ich przetworzenie oraz podanie do publicznej wiadomości. Zatem kursy średnie banków centralnych nie są zestawieniem cen ofertowych i nie można ich odczytać jako zobowiązania się do przeprowadzenia jakiegokolwiek wymiany walutowej po takim właśnie kursie. Ich wysokość służy jednak celom informacyjnym, a nade wszystko pozwala na wycenę rachunkową pozycji bilansowych (zarówno aktywów, jak też pasywów). Taką też rolę pełni kurs średni opracowywany przez Narodowy Bank Polski.

W dalszych częściach niniejszego stanowiska, dotyczących kwantyfikacji skutków poszczególnych wariantów rozstrzygnięć, powyższy wariant określany jest jako „Wariant A.1” lub „Średni kurs NBP”

- (b) Alternatywną koncepcją zmierzającą do utrzymania umowy w mocy mimo abuzywności klauzuli kursowej jest koncepcja „odfrankowienia” umowy – tj. uznania jej za będącą od początku umową kredytu złotowego, ale oprocentowanego według wskaźnika referencyjnego LIBOR CHF, historycznie właściwego dla pierwotnie zakładanej waluty kredytu, tj. franka szwajcarskiego.

Rozwiązanie takie jest jednak sprzeczne z istotą wskaźnika referencyjnego stopy procentowej, która z założenia wyznaczana jest dla określonej waluty.

Odwołując się do założeń ekonomii i finansów, jako dyscypliny naukowej, trzeba podkreślić, że zastosowanie wskaźnika referencyjnego stopy procentowej LIBOR CHF w umowie kredytu nominowanego w złotym jest nieuzasadnione ekonomicznie. Celem wskaźnika referencyjnego jest dokładne i wiarygodne odzwierciedlenie rynku lub realiów gospodarczych danego segmentu rynku finansowego. W przypadku rynku pieniężnego, na którym kształtuje się stopa procentowa, winna występować tożsamość waluty transakcji międzybankowych, które są podstawowym źródłem informacji o cenie tych operacji oraz waluty zobowiązań, których oprocentowanie odwołuje się do danego wskaźnika referencyjnego stopy procentowej. Klarownym przykładem dowodzącym, że taka tożsamość jest praktykowana na rynku finansowym, są państwa strefy euro. Po przystąpieniu danego kraju do unii gospodarczej i walutowej, której walutą jest euro, w umowach finansowych, w tym kredytu, w których zastosowanie miały narodowe wskaźniki referencyjne stóp procentowych (np. niemiecki FRIBOR, austriacki VIBOR, czy też portugalski LISBOR) klauzule odsetkowe odwołały się do wskaźnika referencyjnego EURIBOR, opracowywanego na podstawie realiów rynku pieniężnego, na którym dokonywane są transakcje nominowane w euro. O ile w odniesieniu do kredytu nominowanego w CHF istniało ekonomicznie uzasadnione odwołanie się do stopy procentowej opracowywanej z uwzględnieniem realiów transakcji międzybankowych nominowanych w tej właśnie walucie, o tyle pozostawienie wskaźnika referencyjnego LIBOR CHF w umowie kredytu nominowanego w złotym jest pozbawione tego przymiotu<sup>14</sup>.

Mimo krytycznej oceny tego wariantu z punktu widzenia istoty wskaźnika referencyjnego, dla pełnego obrazu stanowisko zawiera także kwantyfikację skutków takiego rozstrzygnięcia. W dalszych częściach stanowiska, dotyczących kwantyfikacji skutków poszczególnych wariantów rozstrzygnięć, powyższy wariant określany jest jako „Wariant A.2” lub „PLN/LIBOR”.

#### 4. Warianty zakładające upadek całej umowy

W razie upadku całej umowy powstaje kwestia rozłożenia kosztu i rozliczeń stron. Doktrynalne rozważania dotyczące konstrukcji podstaw lub podstawy rozliczeń (tzw. teoria salda, teoria dwóch kondycji), kwestie charakteru sankcji (np. nieważność, unieważnialność, bezskuteczność) oraz jej skutki w czasie (*ex tunc*, *ex nunc*) – jakkolwiek potencjalnie istotne z punktu widzenia dalszych konsekwencji prawnych, przede wszystkim w kontekście

---

<sup>14</sup> Warto także wspomnieć, że zgodnie z decyzjami administratora wskaźnika referencyjnego LIBOR CHF, tj. ICE Benchmark Administration, oraz właściwego dla niego organu nadzoru finansowego – brytyjskiego Financial Conduct Authority, opracowywanie LIBOR CHF zostanie zaniechane z końcem 2021 r.

przedawnienia – jako kwestie ściśle prawne pozostają poza zakresem tego stanowiska; do ich rozstrzygnięcia wyłącznie właściwe są bowiem odpowiednie organy<sup>15</sup>.

Z punktu widzenia mandatu UKNF oraz celu niniejszego stanowiska należy natomiast poczynić tu pewne spostrzeżenia, w szczególności dotyczące finansowych skutków poszczególnych wariantów.

Po pierwsze, wariant upadku całej umowy powoduje – niezależnie od dalszych rozliczeń – konieczność spisania do zera nominalnej wartości całej wierzytelności (skutek negatywny dla banku). Następnie, w zależności od przyjętego schematu rozliczeń, może nastąpić zapisanie „w dobro” banku ewentualnej wierzytelności z tytułu rozliczenia z klientem. Z powyższych względów, z uwagi na występujący na wstępie element w postaci spisania wierzytelności kredytowej do zera w bilansie banku, skutki wariantów zakładających upadek umowy są – niezależnie od przyjętego później schematu rozliczeń między stronami – z założenia bardziej dotkliwe finansowo dla sektora bankowego od wariantów zakładających utrzymanie umowy w mocy. To tłumaczy istotne różnice między tymi grupami wariantów z punktu widzenia ich skutków finansowych, a w szczególności istotną różnicę między skutkami każdego z wariantów zakładających upadek umowy a wariantem ugodowym, zakładającym jej utrzymanie w mocy z jednoczesnym odtworzeniem ekonomiki historycznego kredytu złotowego. Sprawa jest przedmiotem bliższej prezentacji w punkcie IV.2.

Po drugie, w kontekście dyskusji dotyczącej właściwych zasad rozliczeń między klientem a bankiem trzeba podkreślić, że z korzystaniem z kapitału z natury rzeczy wiąże się koszt, który powinien być rozliczony w stosunkach między kontrahentami. Spostrzeżenie to pozostaje w zgodzie z założeniami leżącymi u podstaw cywilnoprawnej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.), której europejskie prawo ochrony konsumenta nie wyłącza. Otwarta pozostaje kwestia ustalenia adekwatnego w danym przypadku kosztu kapitału. Rozsądnym punktem odniesienia dla ustalania adekwatnego poziomu kosztu korzystania z kapitału jest jego wyliczenie z zastosowaniem historycznej wartości wskaźnika referencyjnego WIBOR powiększonego o historyczną marżę, czyli hipotetycznego oprocentowania historycznego kredytu złotowego. Opiera się to na założeniu, że gdyby klient – uświadamiając sobie być może w pełni skalę ryzyka walutowego, lecz jednocześnie dążąc do zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych – zaciągnął kredyt złotowy, to ponosiłby taki właśnie jednostkowy koszt korzystania z kapitału udostępnionego mu przez bank. Rozliczenie ustalonego w ten sposób kosztu korzystania z kapitału w żaden sposób nie obciąża więc klienta kosztami związanymi z ewentualną abuzywnością klauzuli i związanym z nią upadkiem umowy – koszt ten nie jest bowiem wyższy niż dla hipotetycznego historycznego kredytu złotowego, służącego zaspokojeniu tych samych potrzeb klienta. Rozwiązanie takie jest więc kierunkowo zgodne zarówno z ogólnymi zasadami prawa cywilnego (w szczególności dotyczącymi bezpodstawnego wzbogacenia), które przemawiają

---

<sup>15</sup> Zob. w szczególności istotną wypowiedź SN dotyczącą tych kwestii wyrażoną w uchwale z 12 maja 2021 r., III CZP 6/21.

za rozliczeniem kosztu korzystania z kapitału, jak i z dyrektywami dotyczącymi ochrony konsumenta, które sprzeciwiają się obciążaniu klienta kosztami abuzywności, co w tym wariancie nie następuje. Dodatkowego argumentu dostarczają względy sprawiedliwości społecznej przemawiające przeciwko nadmiernemu uprzywilejowaniu kredytobiorców walutowych względem – być może ostrożniejszych – kredytobiorców złotych. Są to argumenty, które leżały także u podstaw propozycji ugodowej (por. pkt II.5. – II.7). Z powyższych względów krytycznie ocenić należy stanowiska, które zmierzają do zanegowania przysługiwania bankom jakichkolwiek roszczeń z tytułu rozliczenia kosztu korzystania z kapitału.

Mając na uwadze cel niniejszego stanowiska i dążenie do przedstawienia przez UKNF Izbie Cywilnej SN możliwie kompletnej informacji i oceny potencjalnych wariantów rozstrzygnięć kwestii walutowych kredytów hipotecznych, w dalszej części stanowiska przedstawiono skutki finansowe poszczególnych opcji rozstrzygnięć wpisujących się w warianty zakładające upadek umowy.

Warianty te obejmują:

„Wariant B.1.”, zakładający upadek umowy, obowiązek zwrotu klientowi przez bank wszystkich spłaconych rat oraz brak roszczenia banku o zwrot kapitału oraz o rozliczenie kosztu korzystania z kapitału („Upadek umowy bez zwrotu kapitału i jego kosztu”)

„Wariant B.2.”, zakładający upadek umowy, obowiązek zwrotu klientowi przez bank wszystkich spłaconych rat, przysługiwanie bankowi roszczenia o zwrot kapitału, ale brak roszczenia banku o rozliczenie kosztu korzystania z kapitału („Upadek umowy ze zwrotem kapitału ale bez rozliczenia kosztu”).

„Wariant B.3.”, zakładający upadek umowy, obowiązek zwrotu klientowi przez bank wszystkich spłaconych rat, przysługiwanie bankowi roszczenia o zwrot kapitału oraz roszczenia o rozliczenie kosztu korzystania z kapitału na poziomie wyliczonym z zastosowaniem wskaźnika referencyjnego stopy procentowej WIBOR („Upadek umowy ze zwrotem kapitału i jego kosztu wg WIBOR”).

„Wariant B.4.”, zakładający upadek umowy, obowiązek zwrotu klientowi przez bank wszystkich spłaconych rat, przysługiwanie bankowi roszczenia o zwrot kapitału oraz roszczenia o rozliczenie kosztu korzystania z kapitału na poziomie wyliczonym z zastosowaniem wskaźnika referencyjnego stopy procentowej WIBOR powiększonego o historyczną marżę („Upadek umowy ze zwrotem kapitału i jego kosztu wg WIBOR + marża”).

Przedstawionemu powyżej stanowisku, wskazującemu prawne i ekonomiczne argumenty przemawiające za przyjęciem historycznych poziomów WIBOR oraz marż stosowanych dla złotych kredytów hipotecznych, odpowiada Wariant B.4. Pozostałe warianty przedstawione zostały dla zapewnienia Izbie Cywilnej SN możliwie pełnego obrazu skutków innych rozstrzygnięć.



## 5. Wariant ugodowy

Dla zapewnienia kompletnego obrazu, prezentacja kwantyfikacji skutków powyższych wariantów odpowiadających poszczególnym rozstrzygnięciom sądowym – zarówno zakładających utrzymanie umowy w mocy (Wariant A.1., Wariant A.2.), jak i zakładających upadek umowy (Wariant B.1., Wariant B.2., Wariant B.3. i Wariant B.4.), uzupełniona jest o kwantyfikację wariantu ugodowego, odpowiadającego założeniom propozycji sformułowanej przez UKNF w grudniu 2020 r. („Wariant C” lub „Wariant ugodowy”).

Wariant C. („Wariant ugodowy”) łączy z Wariantem B.4. („Upadek umowy ze zwrotem kapitału i jego kosztu wg WIBOR + marża”) sposób ustalania kosztu korzystania z kapitału należnego bankowi od klienta. W obu przypadkach punktem odniesienia jest bowiem hipotetyczny koszt zaciągniętego w tym samym czasie historycznego kredytu złotowego.

Różnica między skutkami finansowymi Wariantu C. oraz Wariantu B.4. tkwi w braku – w przypadku Wariantu ugodowego – początkowego skutku w postaci konieczności spisania do zera wartości ekspozycji kredytowej, który to efekt występuje natomiast w każdym z wariantów zakładających upadek umowy (czyli także w Wariacie B.4.). Ponadto Wariant C pozwala na precyzyjne porównanie dotąd realizowanych spłat rat powiązanych z walutowym kredytem mieszkaniowym z hipotetycznymi ratami dotyczącymi kredytu złotowego. Ewentualna nadwyżka lub niedobór tych pierwszych, stosowanie do finansowo uzasadnionego mechanizmu wartości pieniądza w czasie, umniejsza lub powiększa stan zadłużenia klienta, z którego zawarcie ugody zdejmuje ryzyko walutowe. Zatem ostatecznie ciężar finansowy zobowiązań kredytobiorcy walutowego jest w pełni ekwiwalentny do ciężarów ponoszonych przez kredytobiorcę złotowego.

## IV. Uwarunkowania finansowe i ekonomiczne oraz kwantyfikacja wariantów

---

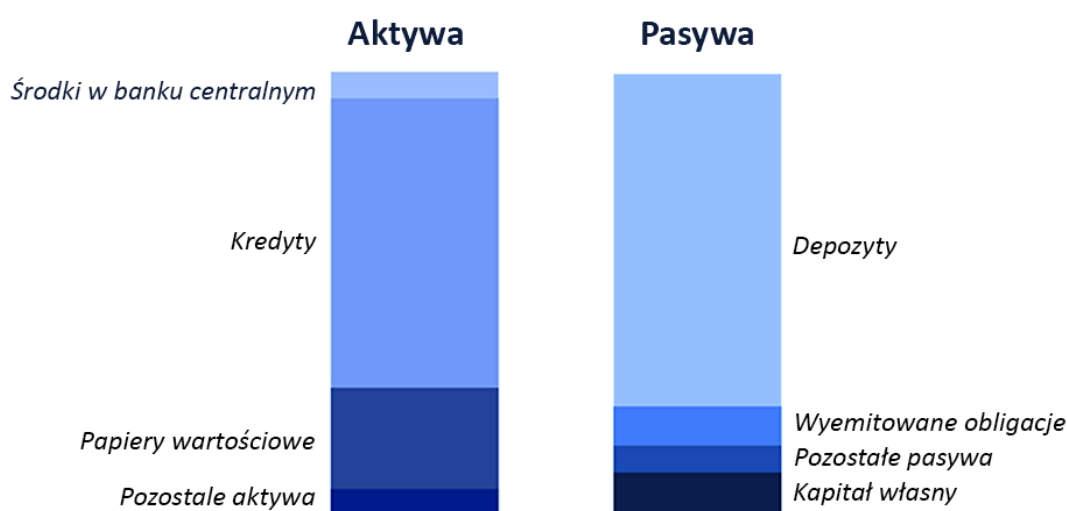
### 1. Wpływ zmian kursowych na bilanse banków – komentarz ekonomiczny

W kontekście toczącej się publicznej dyskusji dotyczącej potencjalnych rozwiązań problemu walutowych kredytów hipotecznych trzeba odnieść się do nieprawdziwej narracji o rzekomym czerpaniu przez banki zysków z aprecjacji CHF względem PLN, które to zyski miałyby odpowiadać w całości lub w części wzrostowi obciążeń kredytobiorców. Sprawa jest istotna w szczególności dlatego, że nieprawdą jest, jakoby w razie rozliczenia banków z klientami według propozycji ugodowej (Wariant C.) lub w razie rozliczenia kosztu korzystania z kapitału odpowiadającego wartościom wyliczonym z zastosowaniem wskaźnika referencyjnego stopy procentowej WIBOR powiększonego o historyczną marżę (Wariant B.4.) banki miały jedynie „oddawać to, co zarobiły na frankowiczach”, co z kolei miałyby uzasadniać twierdzenie, że stanowi to zbyt łagodną sankcję związaną z ewentualną abuzywnością klauzul umownych. Aprecjacja CHF wobec PLN nie oznaczała dla banku źródła zysku. Uzasadnienie powyższych tez wymaga prezentacji podstawowych założeń związanych z udzielaniem walutowych kredytów hipotecznych, w tym kwestii związanych z zabezpieczaniem pozycji walutowej i jego wpływem na wynik finansowy banków.

Innymi słowy, chodzi o wyjaśnienie, dlaczego nie jest prawdą pojawiające się w przestrzeni publicznej twierdzenie, jakoby banki zarabiały na aprecjacji CHF względem PLN – w szczególności kosztem kredytobiorców ponoszących konsekwencje w postaci wzrostu salda kredytu oraz bieżących obciążeń.

Udzielenie każdego rodzaju kredytu polega na czasowym przekazaniu środków płatniczych przez bank kredytobiorcy, który zobowiązuje się zwrócić daną kwotę w określonym terminie wraz z ustalonymi odsetkami<sup>16</sup>. Udzielone kredyty stanowią aktywa banku i wymagają finansowania po stronie pasywnej (rysunek 1).

**Rysunek 1.** Przykładowa struktura bilansu banku



Źródło: opracowanie własne UKNF.

Finansowanie, z którego banki korzystają w celu udzielenia kredytu, może pochodzić z dwóch źródeł. Są to kapitały własne oraz kapitały obce (tj. zobowiązania). Specyfika działalności banków wiążąca się z wysokim udziałem kapitałów obcych determinuje, że to właśnie zobowiązania banków stanowią główne źródło finansowania akcji kredytowej (wg stanu na 31 grudnia 2020 r. średni udział zobowiązań banków w Polsce wynosił 90,6% pasywów). Warto zaznaczyć przy tym, że wszelkie formy finansowania kredytów udzielanych przez bank, wiążą się z określonym kosztem kapitału (np. w postaci odsetek wypłacanych od przyjmowanych depozytów klientów, czy odsetek wypłacanych od wyemitowanych obligacji). Odsetki stanowią zatem nie tylko podstawowe źródło przychodów banku, ale i podstawowy składnik kosztów<sup>17</sup>. Zysk banków wynika natomiast w głównej mierze z różnicy pomiędzy odsetkami pobieranymi od aktywów – w tym od udzielonych kredytów – a kosztem ich finansowania (jest to tzw. wynik odsetkowy).

<sup>16</sup> M. Iwanicz-Drozdowska, W. L. Jaworski, Z. Zawadzka, Bankowość: zagadnienia podstawowe, Warszawa 2008, s. 117.

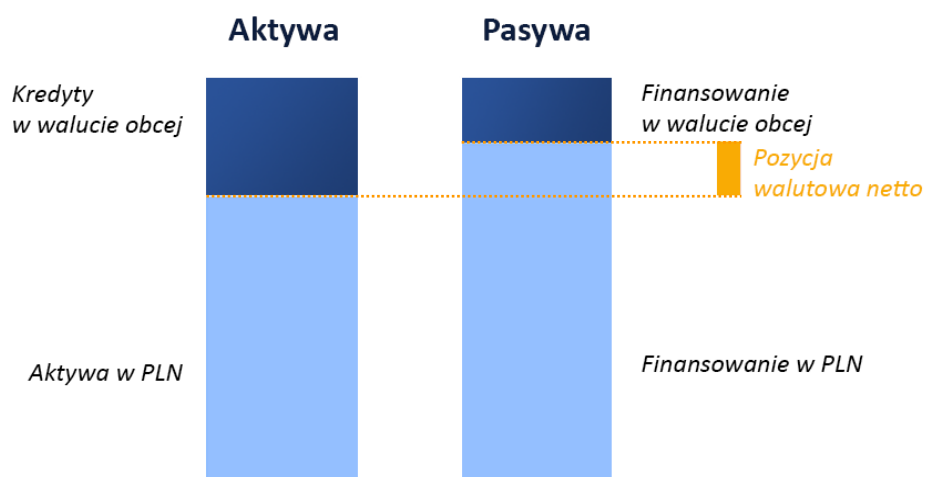
<sup>17</sup> M. Capiga, Finanse banków, Warszawa 2011, s. 111.

Analogicznie jak w przypadku kredytów udzielanych w złotym, kredyty walutowe powiązane z kursem franka szwajcarskiego wymagają finansowania po stronie pasywnej. Aby udzielić kredytu związanego z kursem walutowym CHF/PLN, bank powinien zatem najpierw pozyskać finansowanie w tej walucie, np. przyjmując depozyty nominowane we franku szwajcarskim, pożyczając CHF na rynku międzybankowym, emitując obligacje w tej walucie, lub wykorzystując instrumenty pochodne (takie jak *swap* walutowy lub CIRS). Wspomniane instrumenty pochodne umożliwiają wymianę danej kwoty w jednej walucie na kwotę w innej walucie w określonym czasie, umożliwiając zabezpieczenie się przed ryzykiem walutowym wynikającym z wahan kursów walutowych<sup>18</sup>.

Biorąc pod uwagę brak możliwości dokładnego przewidzenia kształtowania się poziomu kursu walutowego w okresie trwania umowy kredytowej – a co za tym idzie brak możliwości kontrolowania tego aspektu swojej działalności – banki dążą do zabezpieczania się przed ryzykiem walutowym<sup>19</sup>. Tym samym, głównym źródłem zysku banku generowanego dzięki kredytom powiązanim z kursem walut obcych, pozostaje wynik na działalności odsetkowej, stanowiący różnicę pomiędzy oprocentowaniem tych kredytów a kosztem ich finansowania.

Podstawowym elementem określającym rozmiary ponoszonego przez banki ryzyka walutowego jest wielkość nadwyżki w walucie obcej po stronie aktywów lub pasywów banku (z uwzględnieniem pozycji pozabilansowych). Nadwyżka ta, określana jest także mianem **pozycji walutowej netto** (rysunek 2).

**Rysunek 2.** Przykładowa nadwyżka – pozycja walutowa netto w walucie obcej



Źródło: opracowanie własne UKNF.

<sup>18</sup> J.C. Hull, *Kontrakty terminowe i opcje: wprowadzenie*, Warszawa 1998, s. 161-182.

<sup>19</sup> Ryzyko walutowe to niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji finansowej banku na skutek niekorzystnej zmiany kursu walutowego. Jego przyczyną są trudne do przewidzenia wahania kursów walutowych, które mogą zarówno powodować straty, jak i stwarzać dodatkową możliwość zwiększenia zysku (M. Iwanicz-Drozdowska, W. L. Jaworski, Z. Zawadzka, *Bankowość...*, s. 228).

W celu całkowitego zabezpieczenia się przed ryzykiem walutowym, krajowe banki dążyły do zamknięcia otwartych pozycji walutowych nominowanych w CHF (tj. sytuacji, w której pozycja walutowa netto jest bliska 0). Do zamknięcia pozycji walutowej mogły zostać wykorzystane transakcje przeciwstawne do udzielonych kredytów i także nominowane w walucie obcej (np. przyjęte depozyty lub emisja obligacji nominowanych w CHF), jak również instrumenty pochodne (pozycje pozabilansowe). W przypadku zamknięcia pozycji walutowej przychody banków generowane były w tej samej walucie, co koszty ich finansowania. Wynika z tego, że aktywa walutowe powinny być zrównoważone pasywami w tej samej walucie, aby bank ograniczał swoją ekspozycję na ryzyko walutowe. Należy podkreślić przy tym, że zabezpieczenie się przed ryzykiem walutowym wiąże się z dodatkowymi kosztami, których banki nie ponoszą udzielając kredytów w walucie krajowej.

Ewentualne niedopasowanie walutowe banków uwzględnia się w wymogu w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka walutowego. Jak wynika z art. 351 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych (dalej: Rozporządzenie CRR), jeżeli suma całkowitej pozycji walutowej netto instytucji, przekracza 2% jej łącznych funduszy własnych<sup>20</sup>, instytucja oblicza wymóg w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka walutowego. Wymóg w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka walutowego jest z kolei sumą całkowitej pozycji walutowej netto wyrażoną w walucie sprawozdawczej, pomnożoną przez 8%.

Utrzymywanie kapitału regulacyjnego w bankach jest z jednej strony elementem stabilizującym ich działanie, gdyż ostrożnie zarządzany bank ma zawsze pewien bufor absorbujący negatywne skutki materializacji danego rodzaju ryzyka. Z drugiej strony jest to także wyzwanie finansowe, gdyż kapitał ma zawsze swój koszt, co wynika z faktu jego ograniczonego (każdy zasób, w tym kapitał jest ograniczony) i istnienia kosztów alternatywnych<sup>21</sup>. Te zaś identyfikują korzyść, z których podmiot (tu: bank) musi zrezygnować alokując zasób (tu: kapitał) w dany rodzaj aktywności ekonomicznej. Jeśli więc kapitał jest gromadzony na pokrycie funduszy własnych, to nie może być przeznaczony na inne rodzaje działalności, które mogą generować przychody odsetkowe.

Biorąc pod uwagę powyższe, z perspektywy banków – w celu zabezpieczenia się przed ryzykiem walutowym (tj. przed potencjalnym wzrostem kosztów w przypadku aprecjacji złotego), oraz w celu uniknięcia konieczności zwiększania wymogów kapitałowych w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka walutowego – zasadne jest równoważenie pozycji walutowych (tj. utrzymywanie zamkniętej pozycji walutowej). W tym celu, poza kredytami nominowanymi w CHF, banki muszą posiadać również finansowanie w tej walucie. W wyniku

---

<sup>20</sup> Fundusze własne banku, określane jako kapitał regulacyjny to kategoria kapitału wykorzystywana przez władze nadzorcze jako podstawa bezpieczeństwa finansowego banku, która stanowi podstawę wyliczania współczynnika wypłacalności oraz wymogów kapitałowych z tytułu poszczególnych rodzajów ryzyka (M. Capiga, *Finanse banków*, s. 147).

<sup>21</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Mikroekonomia*, Warszawa 2007, s. 36-38.

takiego zabezpieczenia, zmiana kursu walutowego CHF/PLN nie wpływa na wynik finansowy banków (tabela 1).

**Tabela 1.** Wpływ zmiany kursu walutowego na kapitały banku w sytuacji utrzymywania otwartej i zamkniętej pozycji walutowej

Aktywa/ pasywa	Waluta	Pozycja walutowa otwarta			Pozycja walutowa zamknięta		
		Sytuacja wyjściowa	Wariant 1A	Wariant 1B	Sytuacja wyjściowa	Wariant 2A	Wariant 2B
		CHF/PLN 4,5	CHF/PLN 4,0	CHF/PLN 5,0	CHF/PLN 4,5	CHF/PLN 4,0	CHF/PLN 5,0
<b>Aktywa</b>							
Środki pieniężne	PLN	500	500	500	500	500	500
Kredyty walutowe	CHF	100	100	100	100	100	100
	PLN	450	400	500	450	400	500
<b>Razem</b>	<b>PLN</b>	<b>950</b>	<b>900</b>	<b>1 000</b>	<b>950</b>	<b>900</b>	<b>1 000</b>
<b>Pasywa</b>							
Kapitał	PLN	500	450	550	500	500	500
Finansowanie walutowe	CHF	-	-	-	100	100	100
	PLN	450	450	450	450	400	500
<b>Razem</b>	<b>PLN</b>	<b>950</b>	<b>900</b>	<b>1 000</b>	<b>950</b>	<b>900</b>	<b>1 000</b>

Źródło: Opracowanie własne UKNF.

W tabeli 1. zaprezentowano hipotetyczny wpływ zmiany kursu CHF/PLN na kapitały banku w przypadku utrzymywania przez bank otwartej pozycji walutowej (brak zabezpieczenia przed zmianą kursu walutowego) lub zamkniętej pozycji walutowej (zabezpieczenie przed zmianą kursu walutowego). W dalszym rozważaniach pominięto wpływ tzw. *spreadu* walutowego, czyli marży kursowej stosowanej przy operowaniu kursem sprzedaży oraz kursem kupna na parze walutowej CHF/PLN.

#### **Pozycja walutowa otwarta:**

- **Sytuacja wyjściowa (CHF/PLN 4,5)** utrzymując otwartą pozycję walutową, bank udzielał kredytów nominowanych w CHF, nie posiadając finansowania w tej walucie po stronie pasywnej. Udzielone kredyty związane z kursem CHF są więc finansowane kapitałem nominowanym w złotych.
- **Wariant 1A (CHF/PLN 4,0)** – w przypadku deprecjacji (osłabienia się) CHF, wartość udzielonych kredytów nominowanych w CHF maleje z 450 złotych do 400 złotych. Bank nie posiada jednak finansowania w CHF, przez co wartość finansowania była niewrażliwa na spadek kursu i utrzymała się na poziomie 450 zł. Tautologiczna równość

bilansowa (wartość aktywów = wartości pasywów) wymaga zatem, by bank odliczył brakującą kwotę (50 zł) od kapitałów. Równowartość tej kwoty stanowi stratę banku.

- **Wariant 1B** (CHF/PLN 5,0) w przypadku aprecjacji (umocnienia się) CHF, wartość udzielonych kredytów w CHF rośnie z 450 zł do 500 zł. Wartość finansowania po stronie pasywnej pozostaje bez zmian (450 zł). Różnica pomiędzy wartością udzielonych kredytów w CHF a wartością udzielonego finansowania (50 zł) stanowi zysk banku.

#### Pozycja walutowa zamknięta:

- **Sytuacja wyjściowa** (CHF/PLN 4,5) – utrzymując zamkniętą pozycję walutową, bank udzielał kredytów związanych z kursem CHF/PLN, posiadając odpowiednio wysokie finansowanie w tej walucie po stronie pasywnej (100 CHF).
- **Wariant 2A** (CHF/PLN 4,0) w przypadku deprecjacji CHF, wartość udzielonych kredytów nominowanych w CHF maleje z 450 zł do 400 zł. Równocześnie, po stronie pasywnej maleje wartość pozyskanego przez bank finansowania (z 450 zł do 400 zł). Obie pozycje równoważą się, a osłabienie CHF nie wpływa na wysokość kapitałów banku. Nie notuje się ani straty, ani zysku.
- **Wariant 2B** (CHF/PLN 5,0) w przypadku aprecjacji CHF, wartość udzielonych kredytów nominowanych w CHF rośnie z 450 zł do 500 zł. Równocześnie, po stronie pasywnej rośnie wartość pozyskanego przez bank finansowania (z 450 zł do 500 zł). Obie pozycje równoważą się, a umocnienie CHF nie wpływa na wysokość kapitałów banku. Ponownie nie notuje się ani straty, ani zysku.

Z danych sprawozdawczych krajowych banków komercyjnych wynika, że w latach 2008-2020 poziom niezabezpieczonych pozycji walutowych w CHF tych podmiotów był marginalny, a pozycje walutowe co do zasady były zamknięte (tabela 2). Oznacza to, że banki w zdecydowanej większości zabezpieczały się przed ryzykiem walutowym.

**Tabela 2.** Wartość aktywów, pasywów oraz pozycji pozabilansowych w CHF banków komercyjnych w latach 2008-2020 (w mld PLN)

Koniec roku	Aktywa - pozycje bilansowe (+)	Pozycje pozabilansowe (+)	Pasywa - pozycje bilansowe (-)	Pozycje pozabilansowe (-)	Pozycja walutowa netto
2008	145,4	13,8	65,2	93,9	<b>0,1</b>
2009	140,5	9,2	67,1	82,6	<b>0,1</b>
2010	152,0	6,9	77,5	81,4	<b>0,0</b>
2011	179,4	10,9	96,1	94,2	<b>0,0</b>
2012	159,5	12,8	81,9	90,5	<b>0,0</b>
2013	148,0	12,4	78,8	81,4	<b>0,1</b>
2014	144,6	19,0	77,8	85,9	<b>- 0,1</b>
2015	149,2	16,3	72,0	93,5	<b>0,0</b>

2016	144,6	21,2	65,9	99,9	<b>0,0</b>
2017	114,3	18,0	39,1	93,3	<b>- 0,1</b>
2018	101,1	18,7	28,7	91,1	<b>0,0</b>
2019	94,6	15,5	26,9	83,3	<b>- 0,1</b>
2020	93,8	15,2	44,9	78,5	<b>-14,4</b> <sup>(a)</sup>

Objaśnienia: <sup>(a)</sup> Nietypowa wartość na koniec 2020 r. wynika z nadmiarowego finansowania nominowanego w CHF pozyskanego przez jeden z banków, na potrzeby przyszłego zamykania pozycji walutowej w związku z planowanymi ugodami.

Źródło: opracowanie własne UKNF.

Podsumowując, banki nie zarabiały na aprecjacji CHF (ani na aprecjacji żadnych innych walut, w których udzielały kredytów). Wynika to z tego, że wraz z umocnieniem się franka szwajcarskiego rosły nie tylko należności banków (z tytułu udzielonych kredytów nominowanych w CHF), ale także ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawieranych w celu finansowania portfela kredytów walutowych. Co więcej, wyższy kurs CHF/PLN może przekładać się na gorszą spłacalność kredytów walutowych i wyższe koszty ryzyka. Dodatkowo aprecjacja CHF i większa wartość kredytów nominowanych w CHF oznacza większe wymogi kapitałowe, a więc ograniczenia w zakresie możliwości wypłaty dywidendy, a także niższy zwrot z kapitałów. Wynika to z tego, że na poziom wymogów kapitałowych banku wpływa wartość poszczególnych aktywów i przypisana im waga ryzyka (w przypadku kredytów, których rata związana jest z kursem CHF/PLN waga ta wynosi 150%, przy 35% dla w pełni i skutecznie zabezpieczonych kredytów hipotecznych nominowanych w złotym). Dlatego też wzrost wartości kredytów w CHF implikuje znaczący wzrost wartości ekspozycji na ryzyko banku, a tym samym wzrost wymaganego poziomu funduszy własnych koniecznych do spełniania wymogów regulacyjnych.

## 2. Kwantyfikacja skutków poszczególnych wariantów rozstrzygnięć prawnych

W celu zapewnienia Izbie Cywilnej SN możliwie pełnego obrazu skutków możliwych wariantów rozstrzygnięć, na potrzeby niniejszego stanowiska UKNF dokonał kwantyfikacji skutków finansowych omówionych poniżej wariantów możliwych rozstrzygnięć.

Uwzględnienie wymienionych wariantów w poniższym stanowisku ani przedstawienie kwantyfikacji ich skutków finansowych nie stanowi opinii UKNF o zasadności jakiegokolwiek z nich i nie może być jako taka interpretowane; uwagi i opinie UKNF dotyczące kierunków możliwych rozstrzygnięć zawiera wcześniejsza część stanowiska (por. pkt III, powyżej). Celem poniższego zestawienia i kwantyfikacji jest wyłącznie dostarczenie Izbie Cywilnej SN możliwie kompletnej informacji obrazującej skutki ekonomiczne potencjalnych rozstrzygnięć.

### A. Warianty rozstrzygnięć sądowych zakładające utrzymanie umowy w mocy

Zgodnie z przedstawionym wcześniej uproszczonym układem bilansu banku trzeba pamiętać, że wartość kredytu jest ujmowana jako element aktywów banku. W przypadku dokonywania modyfikacji stanu zadłużenia klienta, bank jest zobowiązany do korekty swojego bilansu.

W tym przypadku musi to oznaczać zmianę wyceny aktywów (tzw. częściowa *derecognition*). Jak też już wcześniej wskazano, równość bilansowa nakazuje dokonanie umniejszenia pasywów o dokładnie taką samą wartość jak wartość spisanej z aktywów części kredytu. Zatem zawsze skutkiem prawnie nakazanej zmiany wartości zadłużenia jest poniesienie przez bank kosztów, które należy rozpoznać w ciężar straty, ale może się ona odmiennie kształtować w zależności od przyjętego wariantu rozstrzygnięcia prawnego. W tym zakresie zidentyfikowano następujące warianty:

„Wariant A.1” czyli „Średni kurs NBP”

W tym wariantcie klauzula przeliczeniowa odsyłająca do tabel kursowych banku zostaje wyeliminowana. Kredyt nadal jest nominowany w CHF, a stopa procentowa odwołuje się do wskaźnika referencyjnego LIBOR CHF. Miarodajny dla ustalenia wysokości zobowiązania oraz wysokości raty kapitałowo-odsetkowej jest średni kurs CHF/PLN publikowany przez Narodowy Bank Polski. Po stronie kredytobiorcy pojawia się roszczenie wobec banku o zwrot nadpłaconych rat kredytu.

„Wariant A.2” czyli „PLN/LIBOR”

W tym wariantcie w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Umowa jest więc traktowana jak kredyt złotowy (z umowy wyeliminowana zostaje klauzula indeksacji do franka szwajcarskiego) ze stopą procentową odwołującą się do wskaźnika referencyjnego LIBOR CHF. Po stronie kredytobiorcy pojawia się dodatkowo roszczenie wobec banku o zwrot nadpłaconych rat kredytowych.

*B. Warianty rozstrzygnięć sądowych zakładające upadek umowy*

Zgodnie z przedstawionym wcześniej uproszczonym układem bilansu banku trzeba pamiętać, że wartość kredytu jest ujmowana jako element aktywów banku. W przypadku upadku umowy bank jest zobowiązany do korekty swojego bilansu. W tym przypadku musi to oznaczać zaprzestanie ich ujmowania jako składowej aktywów (tzw. całkowita *derecognition*), zatem wartość bilansowa umowy, wobec której orzeczono upadek, równa jest 0. Usunięcie (zaprzestanie ujmowania) pozycji bilansowej odbywa się z zastosowaniem bieżącego kursu walutowego CHF/PLN, zatem z uwzględnieniem skutków deprecjacji złotego. Jak też już wcześniej wskazano równość bilansowa nakazuje dokonanie umniejszenia pasywów o dokładnie taką samą wartość jak wartość spisanego z aktywów kredytu. Zatem zawsze skutkiem upadku umowy jest poniesienie przez bank kosztów, które należy rozpoznać w ciężar straty, ale może ona być korygowana w zależności od przyjętego wariantu rozstrzygnięcia prawnego.

W tym zakresie przeanalizowano następujące warianty:

„Wariant B.1.” czyli „Upadek umowy bez zwrotu kapitału i jego kosztu”

W tym wariantcie bank nie otrzymuje wstecznie żadnych świadczeń od kredytobiorcy, kredytobiorca zaś może skutecznie dochodzić roszczenia o zwrot



wszystkich świadczeń, które poniósł na rzecz banku w związku z wcześniej zawartą umową, wobec której orzeczono upadek.

„Wariant B.2.” czyli „Upadek umowy ze zwrotem kapitału ale bez rozliczenia kosztu”

W tym wariantcie bank w toku wzajemnych rozliczeń odzyskuje pierwotnie wypłacony kapitał kredytu, jednakże z zastosowaniem historycznego kursu CHF/PLN. W związku z tym wartość tego kapitału jest niejednokrotnie niższa od bieżącej wyceny kredytu w bilansie banku (tej, która była przedmiotem zaprzestania ujmowania w bilansie). Bankowi nie przysługują roszczenia z tytułu zwrotu kosztu kapitału. Kredytobiorca może skutecznie dochodzić roszczenia o zwrot wszystkich świadczeń, które poniósł na rzecz banku w związku z wcześniej zawartą umową, wobec której orzeczono upadek.

„Wariant B.3.” czyli „Upadek umowy ze zwrotem kapitału i jego kosztu wg WIBOR”.

W tym wariantcie kredytobiorca skutecznie odzyskuje wszystkie świadczenia jakie poniósł na rzecz banku w związku z wcześniej zawartą umową, wobec której orzeczono upadek, a bank odzyskuje pierwotnie wypłacony kapitał (jednak z uwzględnieniem historycznego kursu CHF/PLN) oraz koszt jego wykorzystania ustalony z zastosowaniem historycznej wartości wskaźnika referencyjnego stopy procentowej WIBOR.

„Wariant B.4.” czyli „Upadek umowy ze zwrotem kapitału i jego kosztu wg WIBOR + marża”.

W tym wariantcie kredytobiorca skutecznie odzyskuje wszystkie świadczenia jakie poniósł na rzecz banku w związku z wcześniej zawartą umową, wobec której orzeczono upadek umową, a bank odzyskuje pierwotnie wypłacony kapitał (z uwzględnieniem historycznego kursu CHF/PLN) oraz koszt jego wykorzystania ustalony z zastosowaniem historycznej wartości wskaźnika referencyjnego stopy procentowej WIBOR powiększonej o historyczną marżę.

### *C. Wariant umowy*

W tym wariantcie walutowy kredyt mieszkaniowy jest rozliczany od daty uruchomienia jak kredyt złotowy. Parametry takiego kredytu i jego ekonomika powinny odpowiadać realiom krajowego rynku pieniężnego (wskaźnik referencyjny WIBOR, marża kredytu złotowego z okresu udzielenia kredytu). Bank powinien rozliczyć dotychczasową wartość zadłużenia (uwzględniając korzyści finansowe wynikające z niższej wartości LIBOR CHF niż WIBOR oraz obciążenia wynikające z deprecjacji złotego względem franka szwajcarskiego), a w kolejnych okresach spłata nadal powinna odbywać się w zgodzie z ekonomiką kredytu złotowego.

Powyższy mechanizm należy odczytać jako dążenie do tego, by po zawarciu umowy kredytobiorca (początkowo) zobowiązany do spłaty kredytu nominowanego w CHF był obciążony zadłużeniem będącym finansowym ekwiwalentem kredytu, który w tym samym czasie zaciągnął klient będący stroną umowy kredytu nominowanego w złotym.

Kwantyfikacje skutków finansowych związanych z poszczególnymi wariantami rozstrzygnięć obrazuje poniższa tabela oraz załącznik do niniejszego stanowiska.

**Tabela 3.** Koszty związane z poszczególnymi wariantami<sup>22</sup>

Wariant <sup>23</sup>		Koszt (mld PLN)
<b>A. Utrzymanie umowy przez sąd w mocy</b>		
A.1.	Kurs średni NBP	8,8
A.2.	PLN/LIBOR	78,5
<b>B. Upadek umowy</b>		
B.1.	Upadek umowy bez zwrotu kapitału oraz jego kosztu	234,0
B.2.	Upadek umowy ze zwrotem kapitału ale bez rozliczenia kosztu	101,5
B.3.	Upadek umowy ze zwrotem kapitału oraz jego kosztu wg WIBOR	70,5
B.4.	Upadek umowy ze zwrotem kapitału oraz jego kosztu wg WIBOR + marża	56,4
<b>C. Wariant ugodowy</b>		
C.	Uгода odtwarzająca ekonomikę historycznego kredytu złotowego (utrzymanie umowy w mocy z konwersją na PLN i zastosowaniem oprocentowania WIBOR + marża)	34,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania pozasprawozdawczego UKNF.

### 3. Skutki finansowe poszczególnych wariantów a „efekt odstrasżający”

Każdy z wariantów omawianych rozstrzygnięć wiąże się z poniesieniem istotnych kosztów przez banki. Jakkolwiek kosztom i rosnącym obciążeniom ponoszonym przez kredytobiorców walutowych w związku z deprecjacją PLN względem CHF nie odpowiadały zyski banków wynikające z tej deprecjacji (por. pkt IV.1., powyżej), to jednak koszty związane z rozstrzygnięciami prawnymi przedstawionymi w Tabeli 3. stanowiłyby realny koszt dla sektora bankowego a zarazem realną korzyść dla kredytobiorców walutowych. Następowalby tu więc istotny transfer wartości między bankami a wybraną grupą ich klientów.

<sup>22</sup> Koszty dla sektora bankowego w Polsce oszacowano na podstawie badania pozasprawozdawczego przeprowadzonego pośród 14 banków komercyjnych wg stanu na 31.12.2020 r. Banki te reprezentowały niemal 98% portfela kredytów nominowanych w CHF.

<sup>23</sup> Warianty z grupy A i B obejmują zarówno kredyty aktywne w bilansach banków oraz ekspozycje już spłacone. Wariant C (Ugody) obejmuje jedynie koszty związane z kredytami aktywnymi w bilansie banków wg stanu na 31.12.2020 r.

Oceniając siłę oddziaływania każdego z rozwiązań prawnych na sytuację sektora bankowego należy porównać oszacowane koszty z inną wielkością finansową, dzięki czemu poznać można ich relatywny wymiar. W kontekście oceny sytuacji finansowej banku zastosowanie mają: poziom funduszy własnych oraz możliwości generowania zysku netto (graficzna prezentacja na wykresach w Załączniku).

Fundusze własne banku, składają się z kapitału przekazanego przez akcjonariuszy, zakumulowanych zysków oraz długoterminowych zobowiązań podporządkowanych<sup>24</sup>. Zysk netto to pozycja w rachunku zysków i strat wskazująca jaki strumień pieniężny pozostanie do dyspozycji akcjonariuszy po pokryciu wszystkich wymaganych kosztów w danym okresie. Zysk ten jest syntetyczną miarą efektywności działalności każdego przedsiębiorstwa i wskazuje czy podmiot odnotowuje rentowność w związku ze swoją działalnością. W kontekście niniejszej analizy zysk netto będzie traktowany jako główne źródło odbudowy funduszy własnych (uszczuplonych na skutek konieczności poniesienia kosztów poszczególnych scenariuszy).

Wartość funduszy własnych banków biorących udział w badaniu sprawozdawczym wg stanu na dzień 31 grudnia 2020 r. wyniosła 171,4 mld PLN. Na wartość funduszy własnych negatywnie wpłynęły związane w 2020 r. rezerwy na spory prawne (analogicznie jak dla zysku netto za 2020 rok opisywanego poniżej).

W celu porównania kosztu każdego wariantu z poziomem funduszy własnych konieczne jest dokonanie korekty o wielkość zawiązaną rezerw na spory prawne w wysokości 9,085 mld PLN. W wyniku uwzględnienia korekty wartość funduszy własnych wynosiłaby 180,5 mld PLN.

Na tej podstawie można stwierdzić, że fundusze własne w przypadku Wariantu B.1 („Upadek umowy bez zwrotu kapitału i jego kosztu”) nie pozwolą na pokrycie całości kosztów w wysokości 234 mld PLN. Pozostałe warianty będą się wiązały z uszczupleniem funduszy własnych w przedziale od 5% (Wariant A.1. – „Kurs średni NBP”) do 56% (Wariant B.2. – „Upadek umowy ze zwrotem kapitału ale bez rozliczenia kosztu). Wariant C. („Ugody”) wiąże się ze skonsumowaniem 19% funduszy własnych banków (graficzna prezentacja w Załączniku na Rysunku 3).

Realizacja szczególnie dotkliwych dla banków scenariuszy, tj. wariantów zaliczonych do grupy B (czyli zakładających upadek umowy kredytowej) lub wariantu A.2, będzie skutkować niespełnieniem norm nadzorczych przez część banków, a także może doprowadzić do powstania niedoborów kapitałowych w sektorze bankowym postrzeganym jako całość (zwłaszcza uwzględniając tzw. efekt zarażania). Taka sytuacja nie wystąpiła jeszcze nigdy w polskim sektorze bankowym i trudno jest oszacować jej skutki, te jednak niewątpliwie mogą być dotkliwe nie tylko dla banków, ale również – a może przede wszystkim – dla rozwoju gospodarki, której odbudowa po pandemii COVID-19 jest w znacznym stopniu uzależniona od możliwości dalszego dostarczania finansowania przez banki.

---

<sup>24</sup> Zobowiązania te muszą spełniać wymogi określone w art. 63 rozporządzenia CRR aby zostać zaliczone do funduszy własnych.

Istotnym czynnikiem jest również zbliżający się termin (koniec 2021 r.) spełnienia przez banki częściowego, śródkresowego wymogu MREL, tj. wymogu posiadania dodatkowych funduszy lub zobowiązań kwalifikowalnych na potrzeby ewentualnego przeprowadzania procesu przymusowej restrukturyzacji lub uporządkowanej likwidacji. Jest to jedno z większych aktualnych wyzwań sektora bankowego, ponieważ wiąże się z przeprowadzaniem emisji, które z definicji są kosztowne z uwagi na przeznaczenie emitowanych instrumentów (ryzyko ich umorzenia), a w przypadku wystąpienia turbulencji w polskim sektorze bankowym prawdopodobnie okażą się jeszcze droższe, o ile w ogóle znajdą się wówczas inwestorzy zainteresowani alokacją środków w polskim sektorze bankowym (znaczna część emisji planowana jest na rynki zagraniczne).

Obowiązek przestrzegania norm kapitałowych wynika z krajowych oraz europejskich przepisów prawa, i z punktu widzenia tych założeń i logiki tych regulacji formalnie nie jest możliwe, aby banki w dłuższym horyzoncie prowadziły działalność bez odpowiedniej bazy kapitałowej.

Umnieszenie funduszy własnych zawsze jest negatywnie oceniane przez organ nadzoru finansowego z perspektywy stabilnego i ostrożnego zarządzania bankiem. Ponadto w ujęciu regulacyjno-ekonomicznym oznacza sygnał do powstrzymania się od rozwijania akcji kredytowej.

Przybliżając nadzorczą perspektywę omawianych zjawisk, kluczową z punktu widzenia UKNF, trzeba także zaznaczyć, że brak spełnienia przez bank regulacyjnych wymogów kapitałowych jest przestanką do wdrożenia przez bank planu naprawy. Bank z wdrożonym planem naprawy jest zwolniony z płacenia podatku od niektórych instytucji finansowych. W 2020 r. kwota podatku bankowego zapłaconego przez sektor bankowy wynosiła 4,5 mld zł. Ponadto, zgodnie z danymi Ministerstwa Finansów sektor bankowy był największym podatnikiem CIT w 2019 r.<sup>25</sup>

Przy założeniu scenariuszy najbardziej pesymistycznych z punktu widzenia banków, gdy koszty związane z ryzykiem prawnym przewyższają wartość funduszy własnych banków lub stanowią znaczną jej część, duża grupa banków może osiągnąć ujemne współczynniki kapitałowe. W takim przypadku niezbędna może być interwencja państwa. Ze względu na dużą skalę kosztów ryzyka prawnego, nie istnieje możliwość ich pośredniego pokrycia z funduszy zgromadzonych w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (15,4 mld zł środków systemu gwarantowania depozytów i 5,6 mld zł środków na finansowanie przymusowej restrukturyzacji w bankach i firmach inwestycyjnych na koniec 2019 r.)<sup>26</sup>.

W razie obniżenia lub powstania niebezpieczeństwa obniżenia funduszy własnych banku poniżej regulacyjnego poziomu, Komisja Nadzoru Finansowego może podjąć decyzję o przejęciu banku przez inny bank, za zgodą banku przejmującego. Ryzyko prawne związane

---

<sup>25</sup> <https://www.gov.pl/web/finanse/2019-indywidualne-dane-podatnikow-CIT>

<sup>26</sup> <https://www.bfg.pl/o-nas/niktore-fundusze-bfg/>

z kredytami walutowymi dotyczy jednak przeważającej części sektora, w tym w znaczny sposób największych banków, co obniża prawdopodobieństwo takich transakcji, zarówno po stronie przejmowanego (duże podmioty), jak i po stronie przejmującego (duża skala ryzyka prawnego wewnątrz podmiotu).

Dlatego najbardziej pesymistyczne dla banków scenariusze ukształtowania linii orzeczniczej związane są z zagrożeniem dla stabilności systemu finansowego i głębokim kryzysem sektora bankowego. Istnieje zagrożenie, że koszty interwencji państwa musiałyby zostać przeniesione na podatników. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że problemy jednego banku bardzo łatwo mogą oddziaływać na inne banki (tzw. efekt zarażania). Konieczność uzupełnienia lub podwyższenia środków zgromadzonych w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym wpłynie negatywnie na wyniki pozostałych banków, w znacznej części również dotkniętych dodatkowymi kosztami związanymi z portfelem walutowych kredytów mieszkaniowych.

Koszt ponoszony przez bank w związku z materializacją ryzyka prawnego wiąże się również z przesunięciem środków z sektora bankowego do sektora gospodarstw domowych. Skala tej zmiany alokacji będzie miała konsekwencje dla rozwoju gospodarczego. Obniżenie funduszy własnych, nawet w mniej pesymistycznych scenariuszach, będzie prowadziło do ograniczenia podaży kredytów dla przedsiębiorstw. Finansowanie inwestycji przez sektor bankowy będzie utrudnione, co zmniejszy dostępność kapitału dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Oslabiony sektor bankowy będzie działał mniej efektywnie, a zatem transformacja oszczędności na inwestycje za pośrednictwem kredytu bankowego będzie przebiegać wolniej. Alokacja funduszy do gospodarstw domowych nastąpiłaby nierównomiernie – tylko do kredytobiorców walutowych. Koszty inflacji, koszt spowolnienia gospodarczego, a w ekstremalnym przypadku koszt interwencji państwa w stabilność sektora bankowego poniosłoby społeczeństwo, w tym w szczególności jako podatnicy.

Zysk netto banków uwzględnianych w niniejszej analizie wyniósł w 2020 r. 39 mln złotych. Bardzo niski poziom zysków w poprzednim roku (w porównaniu z wcześniejszymi okresami) wynikał z różnych czynników. Z punktu widzenia materii tego stanowiska najistotniejsze było zawiązanie rezerw na spory prawne związane z kredytami nominowanymi w CHF. Wspomniane rezerwy bardzo silnie pomniejszyły zyski netto w 2020 r. W rezultacie, aby porównać koszty uwzględnianych scenariuszy z zyskiem netto sektora bankowego, należy zysk skorygować o wspomniane rezerwy na spory prawne. Analizowane banki w 2020 r. zawiązały 9,085 mld złotych rezerw na spory prawne związane z kredytami nominowanymi w CHF. W rezultacie zysk netto za 2020 r. skorygowany (*in plus*) o rezerwy prawne wyniósłby 9,124 mld PLN<sup>27</sup>.

Analizując wpływ poszczególnych rozstrzygnięć z perspektywy zysku netto, który byłby konieczny do pokrycia szacowanych kosztów należy stwierdzić, że nawet Wariant A.1. („Kurs średni NBP”) wymagałby przeznaczenia na ten cel zysku z około jednego roku (skalkulowano

---

<sup>27</sup> Przy założeniu, że zawiązane rezerwy na spory prawne były neutralne dla poziomu podatku dochodowego.

to jako koszt scenariusza po podzieleniu przez skorygowany zysk netto z 2020 r., czyli 8,8 mld zł / 9,124 mld PLN). Oczywiście taki wynik jest otrzymywany tylko przy założeniu *ceteris paribus*.

Scenariusz najbardziej negatywny, czyli Wariant B.1 („Upadek umowy bez zwrotu kapitału i jego kosztu”) oznacza, że na pokrycie jego kosztów zyskiem potrzeba będzie około 25,7 roku.

Wariant C. („Wariant ugodowy”) oznacza konieczność przeznaczania zysku netto z okresu około 3,8 roku, bo dopiero wówczas możliwe będzie pokrycie kosztów w wysokości 34,5 mld złotych (graficzna prezentacja w Załączniku na Rysunku 4).

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że niezależnie od tego, który z opisanych scenariuszy dotyczących rozstrzygnięć prawnych zostanie zrealizowany, konsekwencje dla banków będą dotkliwe. Dlatego w przypadku każdego ze scenariuszy można mówić o tzw. „efekcie odstrasającym”<sup>28</sup>.

Długotrwale obniżona rentowność banków poniżej kosztu kapitału, a w tym przypadku nawet ujemna rentowność, może skutkować wycofywaniem kapitału przez akcjonariuszy zagranicznych i krajowych. W mniej pesymistycznych scenariuszach, nawet gdy struktura właścicielska zostanie utrzymana i przy założeniu, że ryzyko prawne ulegnie zmniejszeniu po jego materializacji, banki będą miały ograniczone możliwości pozyskania finansowania ze względu na niski zwrot z kapitału. Ponadto koszt finansowania wzrośnie z uwagi na obniżone ratingi oraz konieczność posiadania dodatkowych funduszy w związku z wymogiem MREL – konieczność emisji instrumentów kapitałowych lub dłużnych podlegających umorzeniu lub konwersji na znaczną skalę w niedługim czasie.

## V. Podsumowanie

---

Każdy wariant rozstrzygnięć prawnych związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi będzie miał z punktu widzenia sektora bankowego konsekwencje finansowe liczone w miliardach złotych. Każdy z tych wariantów będzie więc rodził istotne, negatywne skutki dla sektora bankowego, przy czym warianty skrajnie pesymistyczne z punktu widzenia banków mogą rodzić konsekwencje dramatyczne, których odrobienie z bieżącego zysku banków zajęłoby ponad 25 lat.

Niewątpliwie realizacja wariantów nawet najmniej dotkliwych z punktu widzenia banków będzie miała wyraźny efekt odstrasający, ponieważ skutki każdego z nich opiewają na miliardy złotych, stanowiących – w każdym przypadku – kwoty istotne w zestawieniu z rocznymi wynikami sektora bankowego. Należy także podkreślić, że realizacja wariantów negatywnych, a tym bardziej skrajnych, może nie tylko wykroczyć poza ten efekt, ale także

---

<sup>28</sup> Wynikający m.in. z Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a zwłaszcza z art. 6 tej dyrektywy mówiącej o traktowaniu nieuczciwych warunków umownych jako niewiążących oraz art. 7, którego celem jest zwalczanie dalszego stosowania nieuczciwych warunków umownych.

ostatecznie obrócić się przeciwko szerokim grupom społecznym będącym beneficjentami sprawnego, stabilnego i niezakłóconego funkcjonowania sektora bankowego w Polsce.

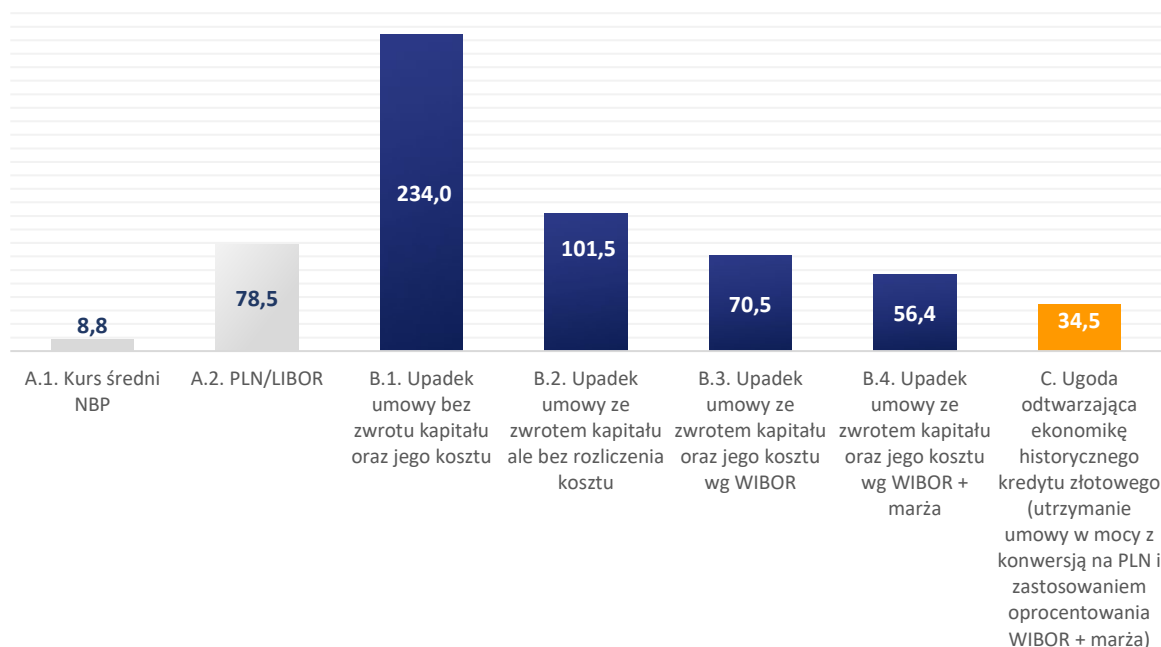
Powyższe spostrzeżenie jednoznacznie wskazuje na wagę ewentualnych rozstrzygnięć prawnych Izby Cywilnej SN, a także na wiążącą się z tymi rozstrzygnięciami odpowiedzialność.

Silna pozycja kapitałowa banków, przekładająca się na możliwość finansowania przedsiębiorstw oraz partycypacji we wzroście będącym udziałem polskiej gospodarki w ostatnich latach, stanowi istotny kapitał, zbudowany wysiłkiem sektora bankowego oraz instytucji publicznych odpowiedzialnych za współpracę z tym sektorem oraz nadzór nad nim, w szczególności instytucji wchodzących w skład sieci bezpieczeństwa finansowego – Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Finansów, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz Komisji Nadzoru Finansowego.

Kapitał ten jest szczególnie ważny w obecnej sytuacji gospodarczej, na którą istotny wpływ miała pandemia COVID-19. Sytuacja ta z jednej strony stwarza dla gospodarki wyzwania, dla których pomyślnego przezwyciężenia kluczowy będzie aktywny udział silnego, dobrze skapitalizowanego sektora bankowego, z drugiej zaś – także szanse, których wykorzystanie będzie zależało od możliwości aktywnego wspierania gospodarki przez sektor bankowy.

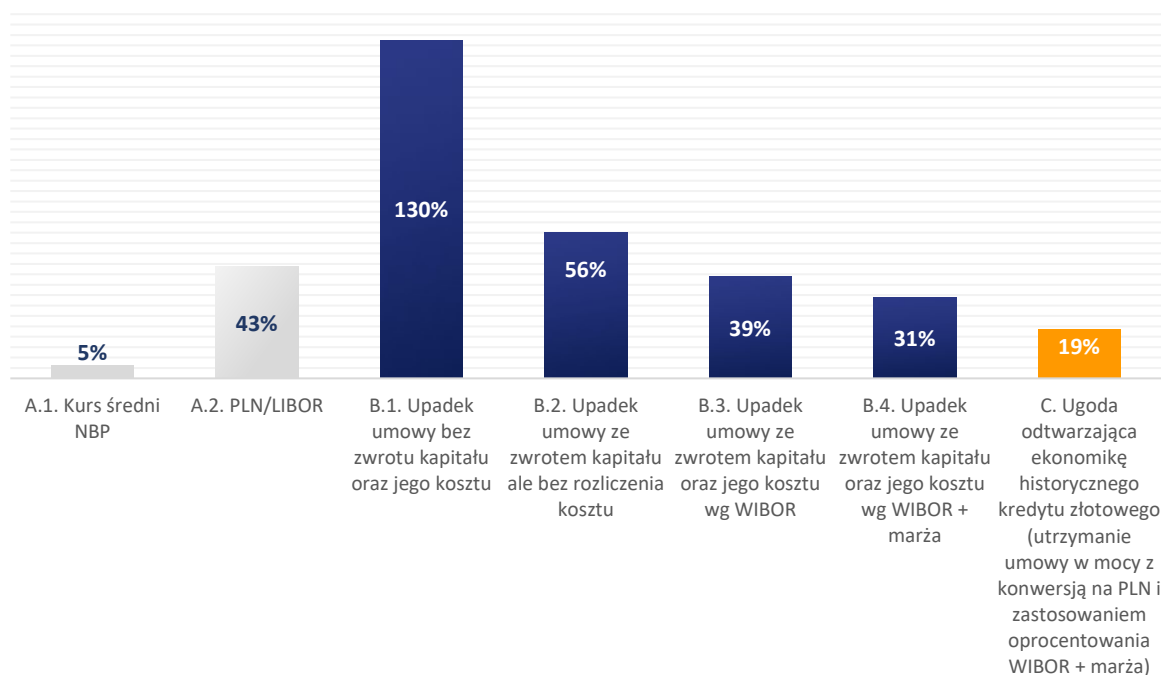
Załącznik – wykresy obrazujące kwantyfikację skutków poszczególnych wariantów rozstrzygnięć prawnych

**Rysunek 3.** Koszty (w mld PLN) związane z poszczególnymi wariantami



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania pozasprawozdawczego UKNF.

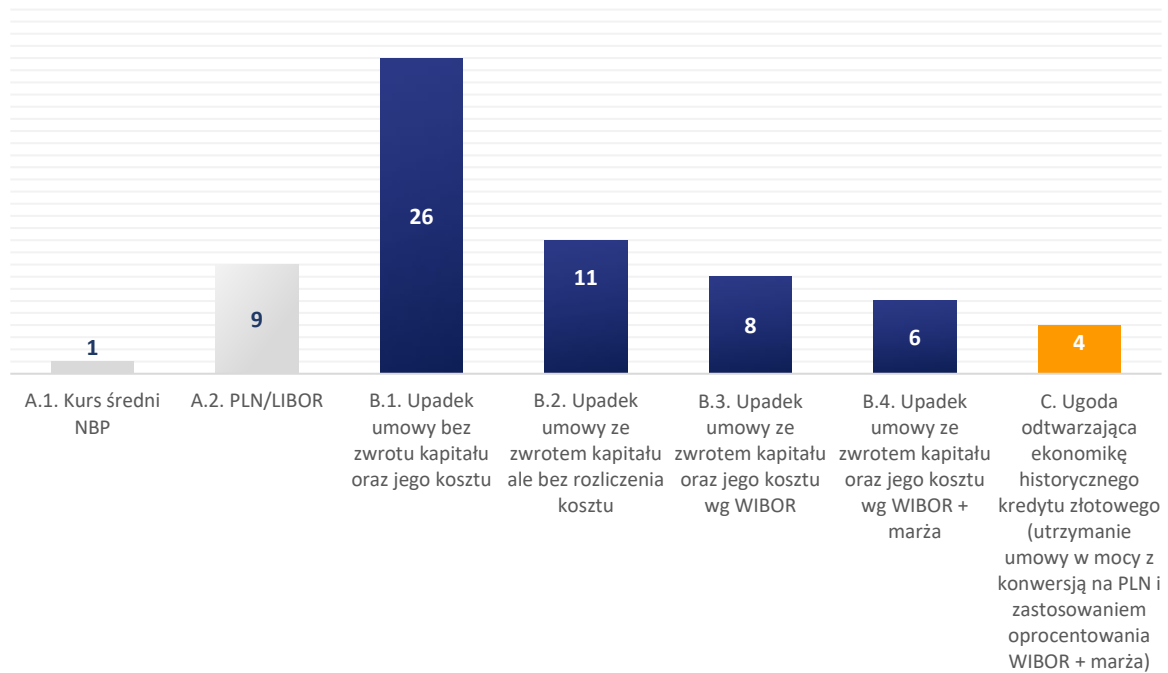
**Rysunek 4.** Relacja (w %) kosztów związanych z poszczególnymi wariantami i skorygowanych funduszy własnych badanych banków



Źródło: Opracowanie własne UKNF.



**Rysunek 5.** Koszty związane z poszczególnymi wariantami jako krotność skorygowanego zysku badanych banków z 2020 r.



Źródło: Opracowanie własne UKNF.

Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

ul. Piękna 20

00-549 Warszawa